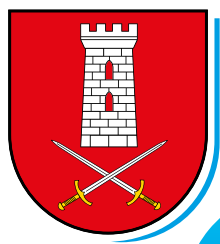


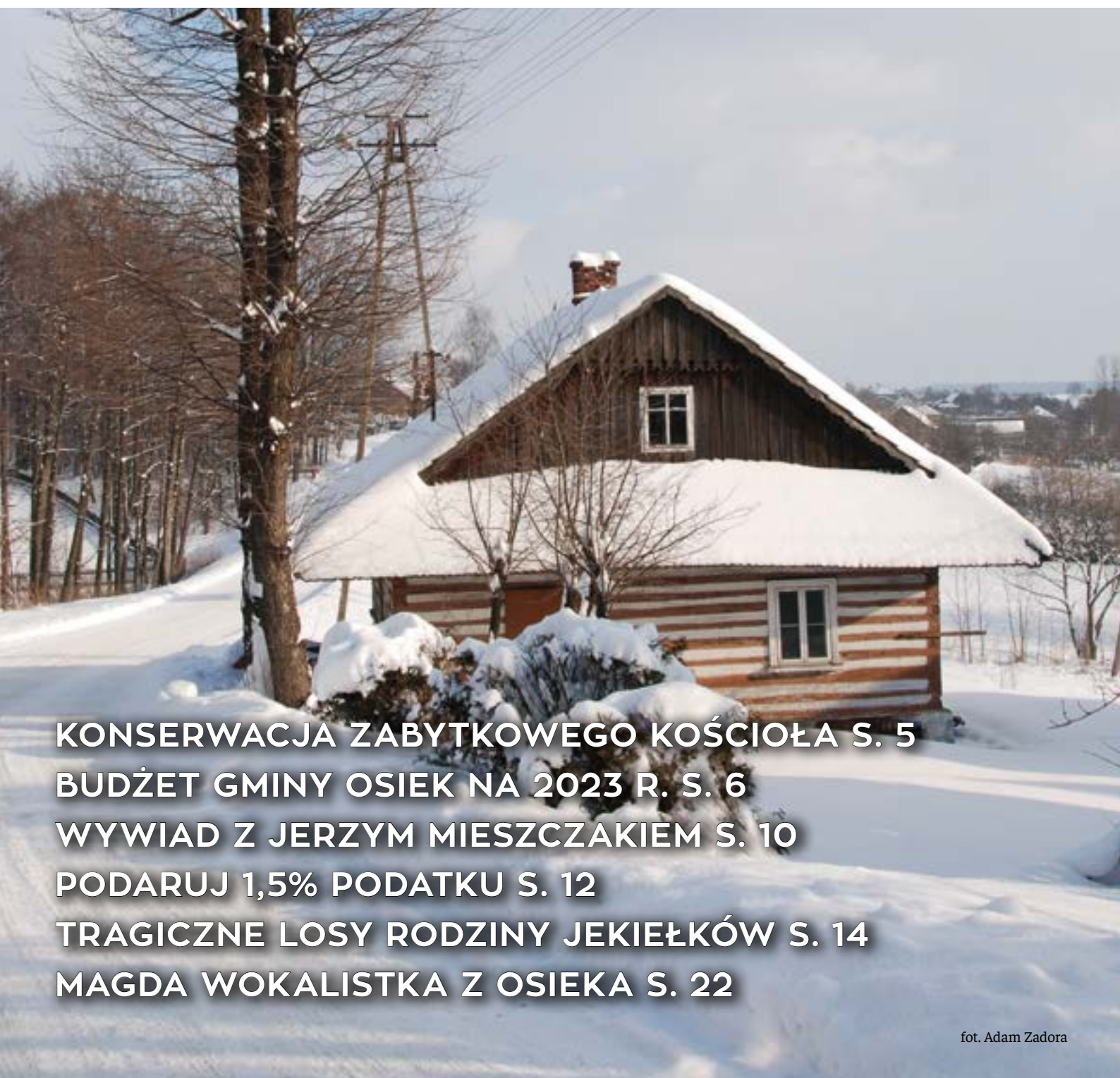
Cena: 5 zł



Nr 01/190 styczeń-luty 2023

# Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębowice



**KONSERWACJA ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA S. 5**  
**BUDŻET GMINY OSIEK NA 2023 R. S. 6**  
**WYWIAD Z JERZYM MIESZCZAKIEM S. 10**  
**PODARUJ 1,5% PODATKU S. 12**  
**TRAGICZNE LOSY RODZINY JEKIEŁKÓW S. 14**  
**MAGDA WOKALISTKA Z OSIEKA S. 22**

## DRODZY CZYTELNICY!

W tym roku mija 30 lat od wydania pierwszego numeru gazety „Echa Osieka”. Kalendarz na rok 2023 nawiązuje właśnie do tej rocznicy. Cieszymy się, że jest dla kogo pisać, a czytelnicy zgłaszają swoje uwagi i podpowiadają tematy. „Echa” można kupić w osieckich sklepach oraz w bibliotece, gdzie znajdują się też numery archiwalne. Od 15 lat cena gazety wynosiła 3 zł, a przy niewielkim lokalnym nakładzie koszty wydania są wysokie i nadal rosną, dlatego podjęliśmy decyzję o podniesieniu jej do 5 zł. Nadal ukazywać się będzie 6 numerów w roku.

Dziękujemy za zaufanie i życzymy miłej lektury.

Wydawca i Redakcja

## SPOTKANIE SENIORÓW Z GMINY OSIEK

**Pierwsze opłatkowe spotkanie seniorów odbyło się 30 lat temu 6 stycznia 1993 roku. Tegoroczne było dopiero 29., ponieważ nie odbyły się spotkania w 2021 i 2022 roku.**

Chociaż koronawirus jeszcze nie odpuszcza, a co gorsza, grypa i inne wirusy też atakują, zdecydowano o kontynuacji spotkań 6 stycznia, na które wielu seniorów z utęsknieniem czeka. Nie wszyscy zaproszeni przybyli, co zwykle nie dziwi, ale udało się podjąć w sali obok OSP 200 osób z Osieka i Głębowic.

Tego dnia odprawiona została dla seniorów i za seniorów msza święta, po której najstarsi mieszkańcy udali się na spotkanie. Obecni byli księża Bogusław Wądrzyk, Stanisław Binda i Przemysław Gorzołka, wójt Marek Jasiński i przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur, a także Jerzy Mieszczak, po raz pierwszy w podwójnej roli seniora i członka Zarządu Powiatu oraz Maria Kufel, kierownik GOPS.



Organizatorzy: Gmina Osiek i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Osieku zaprosili 940 osób, w tym z Osieka 770 i z Głębowic 170, czyli wszystkich urodzonych w 1953 roku i wcześniej. Wobec takiej liczby uprawnionych zrezygnowano w tym roku z zaproszeń dla młodszych małżonków, tym bardziej, że prawie 500 mieszkańców mieści się w przedziale wiekowym 70–80 lat. Najstarszym mieszkańcem Osieka obecnym na spotkaniu był Jan Mitoraj, lat 92, a najstarszym obecnym na spotkaniu mieszkańcem Głębowic był Stanisław Ossowski, lat 87.

**Wszystkim seniorom życzymy długich, spokojnych lat życia i nieustającej pogody ducha.**

71 osób w naszej gminie ma 90 i więcej lat, a najstarszymi są: Janina Kuwik z Głębowic urodzona w 1924 roku, Maria Mitoraj i Kazimierz Gaszman z Osieka urodzeni w 1925 roku, Zofia Kawczak z Osieka urodzona w 1926 roku i Helena Górkiewicz z Głębowic urodzona w 1927 roku. W 1928 r. urodziło się 6 kobiet z naszej gminy, w 1929 r. 7 kobiet, w 1930 r. 11 kobiet i 1 mężczyzna, w 1931 r. 7 kobiet i 6 mężczyzn, w 1932 r. 8 kobiet i 4 mężczyzn, w 1933 r. 13 kobiet i 3 mężczyzn.



Na spotkanie przybyli też trzej królowie o nieco egzotycznych imionach: Grzegorz, Jan i Piotr z asystą: Adamem, Władysławem i Zbigniewem.

Poczęstunek przygotowała firma cateringowa „Euforia” z Osieka. Wystąpił chór Osieczanie, a przygrywał niezawodny Jacek Kłęczar.

K.Cz.



## NR 1 styczeń-luty 2023



### STATYSTYKA DEMOGRAFICZNA GMINY OSIEK

#### 2020 ROK

	Osiek		Głębowice		Gmina	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Urodzenia	32	42	3	7	35	49
Razem	74		10		84	
Zgony	49	33	10	12	59	45
Razem	82		22		104	
Liczba	3329	3523	665	690	3994	4213
Razem	6852		1355		8207	
Liczba małżeństw: 49			Średnia długość życia: 76 lat			

#### 2021 ROK

	Osiek		Głębowice		Gmina	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Urodzenia	44	34	5	10	49	44
Razem	78		15		93	
Zgony	45	37	16	9	61	46
Razem	82		25		107	
Liczba	3330	3506	655	701	3985	4207
Razem	6836		1356		8192	
Liczba małżeństw: 65			Średnia długość życia: 72 lat			

#### 2022 ROK

	Osiek		Głębowice		Gmina	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
Urodzenia	32	33	4	4	36	37
Razem	65		8		73	
Zgony	46	34	8	5	54	39
Razem	80		13		93	
Liczba	3318	3493	659	699	3977	4192
Razem	6811		1358		8169	
Liczba małżeństw: 61			Średnia długość życia: 79 lat			

Statystyki sporządziła Iwona Górowicz.

## KONCERTY ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE

**Okres Bożego Narodzenia to czas śpiewania kolęd, pastorałek i innych utworów o charakterze świątecznym.**

Słychać je było w każdym sklepie długo przed świętami i często wywoływały irytację, bo powinno się je wykonywać dopiero od wigilii Bożego Narodzenia. Taki znak czasów i zmieniających się zwyczajów, jak chociażby zanikające u nas „chodzenie po kolędzie”. Po raz pierwszy odkąd żyję, nie było u mnie dzieci z szopką czy gwiazdą. Zwyczaj „chodzenia po kolędzie” przejmują na szczęście grupy związane z orkiestrami czy zespołami.

Okazją do posłuchania i pośpiewania są koncerty świąteczno-noworoczne. Nie inaczej było w tym roku i w każdym z kościołów słuchaliśmy kolęd, pastorałek i pieśni.



W kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Osieku 15 stycznia można było posłuchać wokalistki Magdy oraz zespołów Osieczenie i Kotlina. Z kolei 22 stycznia koncertowali: zespół Gloria Dei z Oświęcimia, Wrzos z Głębowic i Orkiestra Dęta z Osieka.



Także 22 stycznia w kościele pw. św. Stanisława Męczennika podczas mszy świętej śpiewali Osieczenie. Tuż po niej odbył się mini koncert, na którym chór po raz pierwszy zaprezentował autorską „Kolędę osiecką” publiczności z Górnego Osieka.



29 stycznia w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach Amatorska Orkiestra Dęta wykonała utwory świąteczne i znane standardy. Koncert poświęcony był wieloletniemu kapelmistrzowi Adamowi Sali, który odszedł w ubiegłym roku. Szczególnie wymownie zabrzmiały utwory kojarzone właśnie z nim i dla niego wykonane. Koncertowi towarzyszyła prezentacja zdjęć orkiestry.

K.Cz.



## ZAKOŃCZONO KONSERWACJĘ ZABYTKOWEJ DREWNIANEJ ŚWIĄTYNI W OSIEKU



W drewnianym kościele św. Andrzeja Apostoła w Osieku zakończone zostały prace konserwatorskie. Dzięki przedsięwzięciu dawny blask odzyskały poszczególne elementy świątyni, m.in. rokokowy ołtarz główny, dwa ołtarze boczne – św. Karola Boromeusza z 2. poł. XVII w. oraz Matki Boskiej z początku XVIII w., a także wyjątkowa ambona rokokowa w kształcie łodzi z 2. poł. XVIII wieku.

Zdaniem dr. Szymona Tracza, dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Bielsku-Białej i bielsko-żywieckiego konserwatora architektury i sztuki sakralnej, zabytkowa świątynia osiecka zaskoczyła specjalistów swym odkrytym po latach pięknem.



„Oczyszczono także polichromię dekorującą prezbiterium i nawę kościoła z późnorenansowym fryzmem podstropowym oraz dekoracją naśladującą czarno-białe sgraffito. Ogromnym wyzwaniem było przeprowadzenie konserwacji drewnianego stropu w prezbiterium oraz w nawie kościoła” – wyjaśnił.

Badania i żmudna praca związana z dekoracją kościoła to zasługa zespołu konserwatorów pod kierunkiem dr. Marcina Błaszczyka z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dzięki naukowcom udało się przywrócić unikalną dekorację kasetonową.

„Fragmenty tejże dekoracji prawie w całości zachowały się na deskach stropu w prezbiterium. Gorzej było na deskach stropu w nawie, dlatego podjęto decyzję, aby otworzyć te miejsca, które nie budzą żadnej wątpliwości. Natomiast w częściach, gdzie malatura się nie zachowała wykonano jedynie zarys ewentualnej dekoracji malarskiej, aby właściwie uczytelnić zachowane partie oryginalne. Fantastyczny efekt końcowy potwierdził słuszność podjętej decyzji” – podkreślił ks. Tracz.

Jak zauważył kapłan, w czasie prac, dokonano także niezwykle ważnego odkrycia. „Otóż okazało się, że na parapecie chóru muzycznego zachowały się fragmenty najstarszej, późnogotyckiej dekoracji malarskiej z początku XVI wieku, kiedy zbudowano świątynię. Chór muzyczny nigdy nie był przekształcany. Nieznany artysta posłużył się tutaj patronem (szablonem), za pomocą których stworzył dekorację naśladującą gotycki maswerk z tzw. rybimi pęcherzami. Wpadająca w czerwień dekoracja malarska stanowiła bardzo ciekawy element zdobienia wnętrza. Tego rodzaju malatura w Polsce prawie się nie zachowała” – zaznaczył.

Przywrócony pierwotny blask ołtarzy i ambony to wielka zasługa pracującego nad nimi zespołu, kierowanego przez konserwatorów – Katarzynę Gonsienicę-Sieczkę i Grzegorza Wantora. „To m.in. dzięki ich mozolnej pracy ołtarz główny uzyskał swoją oryginalną dekorację struktury naśladującą porfir, a ołtarze boczne odzyskały dawny splendor” – zapewnił duchowny.

Efekt prac konserwatorskich będzie można już podziwiać od kwietnia w ramach Beskidzkiego Muzeum Rozproszonego Diecezji Bielsko-Żywieckiej.



Przedsięwzięcie prowadzono w ramach projektu pn. „Beskidzkie Muzeum Sakralnej Architektury Drewnianej Diecezji Bielsko-Żywieckiej – udostępnienie dziedzictwa kulturowego Podbeskidzia poprzez nadanie nowych funkcji kulturalnych drewnianym obiektom zabytkowym”, realizowanego w ramach „Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 VIII Oś Priorytetowa: Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury”.

Robert Karp  
fot. ks. Szymon Tracz

## XXXVI SESJA RADY GMINY OSIEK 28 GRUDNIA 2022 R.

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur. Obecni byli goście: Rafał Bochenek, poseł na Sejm RP i Waldemar Łoziński, radny Miasta Oświęcim i dyrektor biura poselskiego Rafała Bochenka.

**Wójt Marek Jasiński poinformował o swojej pracy między sesjami.**

Brał udział w spotkaniu w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Krakowie w sprawie rozbudowy drogi nr 949, w uroczystościach barbońkowych, w 24. edycji konkursu „Stół wigilijny”, walnym zebraniu Forum Małopolski Zachodniej, w posiedzeniach komisji Rady Gminy, w spotkaniu gmin z Zarządem Doliny Karpia, w 3. Pozytywnym Bazarze Charytatywnym, w posiedzeniu Rady Społecznej SPZOZ.

**Przedstawił również bieżące sprawy.**

Zakończono budowę siłowni zewnętrznej w OSiR oraz chodników przy WDK w Głębowicach, prowadzi się sprzedaż węgla, wypłaca się dodatek węglowy i osłonowy, zakończono wymianę pozaklasowych kotłów węglowych na 43 gazowe, 1 elektryczny i 12 pomp ciepła, zakończono zbiórkę i utylizację azbestu, zamierzamy wyłączyć oświetlenie uliczne od nowego roku w godz. 23.30 do 4 rano.

**Podjęto m.in. uchwały:**

- W sprawie Programu Wspierania Rodziny w gminie Osiek na lata 2023–2025.
- w sprawie współdziałania z powiatem oświęcimskim w realizacji zadań z zakresu współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Wójt wyjaśnił, że pomiędzy powiatem i gminami podpisane zostało porozumienie dotyczące mobilnego punktu wspierania organizacji pozarządowych, będą u nas dyżury dla organizacji.

- w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz w zakresie opróżniania zbiorników i transportu osadów lub nieczystości ciekłych.

Justyna Krysta przypomniała, że ostatnia uchwała była podjęta w 2012 roku. Według nowej uchwały opłata za opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych będzie wynosić 100,00 zł netto za 1 m<sup>3</sup>, za opróżnianie osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków i transportu tych nieczystości 150 zł netto za 1 m<sup>3</sup>.

- w sprawie zmiany planu budżetu gminy na 2022 rok i WPE.

**Wystąpienie Rafała Bochenka**

Poseł na Sejm RP podziękował za zaangażowanie samorządu lokalnego, zwracając uwagę na inwestycje z Polskiego Ładu. Podkreślił, że nie jest to łatwy czas i budzi obawy oraz zaniepokojenie, ale widać, że gmina się nie zatrzymuje, nie czeka, podejmuje aktywne działania, w tym wsparcie dla społeczeństwa. Podziękował wójtowi i urzędnikom, że wytrwale wdrażają nowe rozwiązania. Złożył życzenia, aby przyszedł rok był bardziej przewidywalny i umożliwił realizację tego, czego dotąd nie udało się zrobić.

**Pozostałe uchwały:**

- w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Osiek.
- w sprawie Uchwały Budżetowej Gminy Osiek na 2023 rok.

**Zapytania radnych.**

Maria Jekielek przekazała prośbę od mieszkańców, żeby na stronie internetowej gminy ogłaszać zaplanowane wyłączenia prądu. Sekretarz Andrzej Sobecki zwrócił uwagę, że na stronie internetowej jest zakładka dotycząca wyłączeń, należy tylko wpisać lokalizację.

Na zakończenie sesji wójt i przewodnicząca Rady Gminy złożyli życzenia i podziękowali za wsparcie i współpracę.

## BUDŻET GMINY OSIEK NA 2023 ROK

Rada Gminy na sesji w dniu 28 grudnia 2022 r. uchwaliła budżet gminy Osiek na rok 2023. Ustalono łączną kwotę planowanych dochodów budżetu na rok 2023 w wysokości **49 855 735,78 zł**, w tym dochody bieżące wyniosły 35 552 537,11 zł, natomiast dochody majątkowe to kwota 14 303 198,67 zł. Łączna kwota wydatków budżetu na rok 2023 ustalona została w wysokości **54 961 810,81 zł** w tym wydatki bieżące w wysokości 38 211 665,26 zł, a wydatki majątkowe w wysokości 16 750 145,55 zł. Różnica między dochodami a wydatkami stanowi planowany deficyt budżetu na kwotę **5 106 075,03 zł**, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z:

- wolnych środków, o których mowa w art. 217 ust 2 pkt 6 ustawy o finansach publicznych w wysokości 2 382 106,15 zł,
- niewykorzystanych środków, o których mowa w art. 217 ust 2 pkt 8 ustawy o finansach publicznych w wysokości 723 971,88 zł,
- emisji papierów wartościowych (obligacji komunalnych) 2 000 000,00 zł.

Rada Gminy ustaliła także łączną kwotę przychodów budżetu w wysokości **5 386 075,03 zł** oraz łączną kwotę rozchodów budżetu w wysokości **280 000,00 zł**.

Utworzone zostały także rezerwy:

- Ogólna budżetu w wysokości **110 000,00 zł**.
- Celowe budżetu w wysokości **400 000,00 zł**.

**Dochody budżetu gminy na 2023 r.**

Dział	Nazwa	Plan ogółem
<b>Bieżące</b>		
020	Leśnictwo	1 549,59
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	1 567 767,00
700	Gospodarka mieszkaniowa	68 550,00
710	Działalność usługowa	117 510,00
750	Administracja publiczna	79 732,00
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	1 700,00
752	Obrona narodowa	600,00
755	Wymiar sprawiedliwości	2 000,00
756	Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	10 683 198,12
758	Różne rozliczenia	14 561 442,00
801	Oświata i wychowanie	1 678 227,40
852	Pomoc społeczna	248 321,00
855	Rodzina	2 693 439,00
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	3 848 501,00
<b>bieżące razem:</b>		<b>35 552 537,11</b>
<b>Majątkowe</b>		
600	Transport i łączność	2 080 250,00
700	Gospodarka mieszkaniowa	100 000,00
758	Różne rozliczenia	23 811,42
801	Oświata i wychowanie	3 400 000,00
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	8 699 137,25
<b>majątkowe razem:</b>		<b>14 303 198,67</b>
<b>Ogółem:</b>		<b>49 855 735,78</b>

**Wydatki budżetu gminy na 2023 r.**

Dział	Nazwa	Plan ogółem
010	Rolnictwo i łowiectwo	61 800,00
020	Leśnictwo	2 500,00



400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	1 430 395,00
600	Transport i łączność	3 160 558,57
700	Gospodarka mieszkaniowa	60 000,00
710	Działalność usługowa	193 537,70
750	Administracja publiczna	3 840 941,64
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	1 700,00
752	Obrona narodowa	600,00
754	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	137 150,00
755	Wymiar sprawiedliwości	2 000,00
757	Obsługa długu publicznego	650 000,00
758	Różne rozliczenia	510 000,00
801	Oświata i wychowanie	24 388 765,27
851	Ochrona zdrowia	58 721,00
852	Pomoc społeczna	1 288 830,41
853	Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej	30 156,00
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	22 500,00
855	Rodzina	2 792 468,35
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	14 872 398,45
921	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	1 244 888,42
926	Kultura fizyczna	211 900,00
<b>Wydatki ogółem:</b>		<b>54 961 810,81</b>

**Wykaz przedsięwzięć**

L.p.	Nazwa i cel	Łączne nakłady finansowe od początku realizacji inwestycji w 2023 r.	Limity na inwestycje
1.	Rozwój infrastruktury produkcji energii ze źródeł odnawialnych	352 825,82	2 974,16
2.	Program Operacyjny Polska Cyfrowa – Projekt grantowy „Cyfrowa Gmina”	284 246,97	270 624,97
3.	Budowa kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Karolina w miejscowości Osiek w Gminie Osiek	1 763 575,00	1 760 000,00
4.	Kompleksowa modernizacja budynku ZSP Nr 1 w Osieku	8 324 465,17	4 651 123,00
5.	Budowa parkingu przy ul. Kościelnej w miejscowości Osiek w gminie Osiek	1 106 600,00	1 100 000,00
6.	Budowa parkingu wraz z przebudową odcinka drogi dojazdowej do cmentarza komunalnego przy ul. Kościelnej w miejscowości Osiek w gminie Osiek	1 074 400,00	1 059 950,00
7.	Budowa kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Główniej w miejscowości Osiek w gminie Osiek	9 437 115,00	7 420 355,00
8.	Przebudowa DP Nr 1816K ul. Beskidzka w Osieku od km 3+790 do km 5+665	122 000,00	122 000,00
9.	Opracowanie dokumentacji projektowo-technicznej – parking w centrum Głębowic	56 300,00	56 300,00

10.	Przygotowanie nowego układu pomiarowego w ZSP Nr 1 w Osieku	30 000,00	6 390,00
11.	Budowa chodnika wzdłuż DW Nr 949 na odcinku od 070 km 0+000 do odc 080 km 2+470 (projekt) – Poprawa bezpieczeństwa na drogach	130 000,00	74 000,00

**SESJA RADY GMINY OSIEK  
26 STYCZNIA 2023 R.**

**Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur.**

**Wójt poinformował o swojej pracy między sesjami.**

Uczestniczył w spotkaniu noworocznym z najstarszymi mieszkańcami gminy, spotkaniu z Zarządem LKS Głębowice, posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego OSP, brał udział w radzie budowy dotyczącej inwestycji w obiekcie ZSP Nr 1 w Osieku.

**Przedstawił również sprawy bieżące.**

Wprowadzamy wyłączenie oświetlenia ulicznego od 23.00 do 4.00. Trwają prace związane z remontem w budynku ZSP nr 1 w Osieku. Prowadzony jest nabór wniosków na wymianę pozaklasowych pieców węglowych oraz rozbiórkę i utylizację azbestu, prowadzona jest sprzedaż węgla dla mieszkańców gminy, przyjmowane są wnioski na wypłatę dodatków: węglowego, elektrycznego, dla gospodarstw w tytułu wykorzystania niektórych źródeł ciepła.

**Przewodniczący komisji Rady Gminy przedstawili sprawozdania z ich działalności w 2022 r.**

Komisji Rewizyjnej – Jan Jekielek

Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska – Mateusz Hałat

Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych – Katarzyna Filip

Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – Edyta Matyjasik-Kulig

**Sprawozdanie Przewodniczącego Rady z działalności Rady Gminy w 2022 roku przedstawiła Małgorzata Bańdur.**

Podjęto m.in. uchwały:

- w sprawie określenia zasad udzielania dotacji do wymiany starych źródeł ciepła na nowe źródła ciepła spełniające obowiązujące wymogi ekologiczne na terenie gminy Osiek.

Agnieszka Chmiel wyjaśniła, że osoby ubiegające się o dotację muszą zakupić piec, który spełnia warunki określone w regulaminie. Na dzień dzisiejszy złożono 22 wnioski i w stosunku do poprzednich lat jest to duży spadek.

- w sprawie zmiany planu budżetu gminy na 2023 rok.

**Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji.**

Interpelacja radnego Andrzeja Kacorzyka.

Na obszarze całej gminy w przestrzeni publicznej znajduje się coraz więcej reklam, banerów, informacji marketingowych często dużych wymiarów. Odczuwalny jest duży chaos związany z reklamowaniem się przez różne podmioty. Czasami, szczególnie po wystąpieniu gwałtownych zjawisk pogodowych, banery mogą zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego i mieszkańcom. Podsumowując, wiele reklam daje wątpliwy efekt estetyczny, szkodzi krajobrazowi wioski, a dodatkowo może być zagrożeniem dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Czy rozpatrywana jest kwestia rekomendowania, uporządkowania i ujednolicenia – na poziomie gminy, reklam, informacji marketingowych w celu ochrony lub przywrócenia walorów krajobrazowych gminy?

Odpowiedź Wójta Gminy Osiek Marka Jasińskiego:

Gmina Osiek nie prowadzi działań w zakresie rekomendowania rozmieszczania tablic reklamowych, szyldów czy informacji marketingowych. Na chwilę obecną nie jest możliwe wprowadzanie

zakazu sytuowania tablic reklamowych na gruntach prywatnych. Na lokalizację nośnika reklamowego w pasie drogowym wymagane jest zezwolenie wydawane przez właściwego zarządcę drogi.

Gmina Osiek nie posiada uchwalonego aktu prawa miejscowego regulującego czy ograniczającego wielkość i ilość reklam i szyldów. Ponadto Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego również nie zawiera takich zapisów i regulacji.

Po przeanalizowaniu ustalono, że dotychczas około 40 gmin w Polsce uchwaliło uchwały krajobrazowe, nie zawsze skutecznie. NSA w dwóch przypadkach podważył te uchwały i skierował sprawę do TSUE.

#### Zapytania radnych.

Małgorzata Bańdur zapytała o badanie próbek popiołu.

Agnieszka Chmiel odpowiedziała, że w ubiegłym roku zostało pobranych 6 próbek popiołu, w tym 5 wskazano na spalanie odpadów. Próbkę były wybierane losowo, badanie jednej próbki to koszt 600 zł brutto. Zgodnie z przepisami dotyczącymi ochrony powietrza należy w tym roku przebadać 10 próbek interwencyjnych, natomiast będzie 120 kontroli nieruchomości.

Mateusz Hałat wrócił do tematu przystanku autobusowego koło Kółka Rolniczego w stronę Oświęcimia z powodu jego niebezpiecznego usytuowania.

Wójt odpowiedział, że wystosowano pismo do powiatu, bo bez jego decyzji nie można wprowadzać zmian czy przebudowy.

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY GMINY OSIEK W ROKU 2022

Szanowni Państwo!

Minął już czwarty rok pracy obecnej Rady Gminy Osiek. 2022 to kolejny trudny rok w naszej działalności. Wydawało się, że będzie lepszy, ale szybko ochłonęliśmy, bo 24 lutego wybuchła wojna na Ukrainie. Na samorządy i mieszkańców spadło duże wyzwanie, musieliśmy zmierzyć się tym razem nie z izolacją, a dużą liczbą przybywających imigrantów, którym trzeba było pomóc, dając zakwaterowanie i pomoc materialną. Z nowych zadań i obowiązków wszyscy wywiązywali się znakomicie.

Rada Gminy Osiek w 2022 roku odbyła 7 sesji zwyczajnych i jedną sesję nadzwyczajną, przy ogólnej frekwencji radnych 90,8 %, podjęto łącznie 81 uchwał. Po raz kolejny przyjęto Raport o Stanie Gminy Osiek za 2021 rok, w jawnym głosowaniu udzielono Wójtowi Gminy wotum zaufania. Przyjęto sprawozdania wraz ze sprawozdaniem finansowym gminy Osiek za 2021 rok i udzielono Wójtowi Gminy absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2021 rok.

W 2022 roku pożegnaliśmy Panią Krystynę Pytlik, długoletnią skarbnik gminy, która nieoczekiwanie odeszła od nas. Na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy na wniosek wójta została powołana na stanowisko skarbnika Pani Ewelina Kurzak.

W czasie obrad sesyjnych podjęto szereg uchwał, między innymi, na wniosek Wójta Gminy przyznano dwie odznaki honorowe „Za zasługi dla Gminy Osiek”. Jedną dla OSP w Osieku, wręczyłam wraz z Panem Wójtem strażakom osieckim podczas obchodów 125-lecia OSP Osiek, drugą dla Koła Pszczelarzy w Osieku wręczyliśmy podczas obchodów 50-lecia Koła Pszczelarzy w Osieku. Rada Gminy podjęła uchwałę dotyczącą udzielenia dotacji na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Głębowicach w kwocie 385 917,00 zł. Samochód został zakupiony, strażacy z OSP Głębowice i mieszkańcy mogą już cieszyć się nowym wozem. Podniesiono ekwiwalent pieniężny dla członków OSP za udział w działaniach ratowniczych, szkoleniach pożarniczych i ćwiczeniach pożarniczych. Ponadto podjęto uchwały umożliwiające zakup działek pod powiększenie terenu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Osieku. Wyznaczono miejsce dla nieodpłatnego prowadzenia handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników na terenie gminy Osiek. Osiem razy podejmowano uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Osiek dotyczące przychodów i wydatków gminy. Wśród podejmowanych uchwał były uchwały dotyczące do-

tacji dla powiatu oświęcimskiego, dla komendy policji, ustalono nowe stawki podatków od nieruchomości, środków transportowych, opłaty za odbiór odpadów komunalnych. W dalszym ciągu zabezpieczano środki na dotacje do wymiany starych źródeł ciepła na nowe źródła ciepła spełniające wymogi ekologiczne.

Rada Gminy przez Komisję Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych zorganizowała przy współudziale wszystkich szkół z terenu gminy Osiek projekt pod nazwą Aktywni Lokalnie, między innymi w ramach tego projektu przedstawiciele Rady Gminy spotkali się z uczniami klas ósmych naszych szkół, przybliżając pracę Rady Gminy. Projekt został podsumowany na posiedzeniu Komisji Oświaty, a uczniowie, którzy aktywnie włączyli się w ten projekt, zostali nagrodzeni małymi upominkami.

Podczas sesji zgłaszano zapytania dotyczące bieżących potrzeb, na które najczęściej odpowiedzi udzielano w trakcie sesji. Za pośrednictwem Rady wpływały również interpelacje i zapytania, które były przekazywane do Wójta Gminy, a uzyskane odpowiedzi przekazywane zainteresowanym oraz do wiadomości wszystkim uczestnikom podczas sesji. Do Rady Gminy wpływały również skargi i petycje, które rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, a po wypracowaniu stanowiska przedstawiała Radzie Gminy do zatwierdzenia.

Na całokształt pracy Rady Gminy składa się również praca w ramach posiedzeń poszczególnych komisji. W ciągu roku odbyło się 39 posiedzeń komisji. Efekty pracy tych komisji przedstawili przewodniczący stałych komisji tj. Komisji Rewizyjnej, Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska, Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu oraz Spraw Społecznych, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w swoich sprawozdaniach. Na Sesji Rady Gminy w 2022 roku gościliśmy posła na sejm p. Rafała Bochenka oraz p. Waldemara Łozińskiego Radnego Miasta Oświęcim i dyrektora biura poselskiego P. R. Bochenka. W jednej z sesji uczestniczył nasz dzielnicowy p. Marek Łata z Wydziału Prewencji i p. Mateusz Pająk z Wydziału Ruchu Drogowego, przedstawiając stan bezpieczeństwa na terenie gminy Osiek.

W ramach dyżurów przewodniczącego Rady Gminy mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania swoich uwag i próśb, które były rozpatrywane i w miarę możliwości realizowane. Na zakończenie pragnę podziękować Wam koleżanki i koledzy za całoroczną współpracę i zaangażowanie w podejmowanych działaniach na rzecz naszej społeczności lokalnej w minionym roku. Dziękuję pracownikom Urzędu Gminy z Panem Wójtem na czele, Dyrektorom i Kierownikom gminnych jednostek organizacyjnych, sołtysom za dobrą współpracę i okazywaną nam pomoc. Pragnę przypomnieć, że dyżury przewodniczącej lub wiceprzewodniczącej odbywają się w każdy wtorek w Urzędzie Gminy w godzinach od 15–16. Zapraszam do kontaktu.

Przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur

## BEZPŁATNE PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE

Bezpłatne poradnictwo psychologiczne dla mieszkańców gminy Osiek (dzieci, młodzieży, osób dorosłych, starszych) z niepełnosprawnością) świadczy psycholog mgr Justyna Mroczek od stycznia 2023 roku do grudnia 2023 roku w każdy czwartek od 15.30 do 20.30.

Ustalanie terminów spotkań w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Osieku, pok. nr 3 lub pod numerem telefonu 33 84 58 203 lub 577 652 767.

Miejsce spotkań po wcześniejszym ustaleniu terminu wizyty w budynku Urzędu Gminy w Osieku, ul. Główna 125 – parter, pokój nr 9.



## ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE OSP OSIEK

18 stycznia 2023 roku w sali obok remizy OSP odbyło się walne zebranie sprawozdawcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku za 2022 r.

W zebraniu oprócz członków stowarzyszenia uczestniczyli również zaproszeni goście: Członek Głównej Komisji Rewizyjnej ZG ZOSP RP Jerzy Obstarczyk, przedstawiciel KP PSP w Oświęcimiu kpt. Dawid Drabczyk, Prezes ZOP ZOSP RP w Oświęcimiu Tadeusz Morończyk, Prezes ZOG ZOSP RP w Osieku Mateusz Jekielek, Wiceprezes ZOG ZOSP RP w Osieku Ewa Kasperek, delegacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Głębowicach, Przewodnicząca Rady Gminy Osiek Małgorzata Bańdur, inspektor ds. zarządzania kryzysowego i obronności Marek Piechociński, Sołtys Sołectwa Osiek Stanisław Gąsiorek, członkowie honorowi Grzegorz Leśniak i Józef Neczek, członkowie wspierający Jerzy Mieszczak, Henryk Kramarczyk, Anna Woszczyna, Anna Majda, Kazimierz Mitoraj, Róża Gros.

Zebraniu przewodniczył Henryk Kramarczyk. To dzięki jego doświadczeniu przebiegło sprawnie i szybko.

Komisja mandatowa, opierając się na liście obecności, stwierdziła, iż na ogólną liczbę 63 członków uprawnionych do głosowania w zebraniu uczestniczy 52, co stanowi 82,5%. Wobec powyższego zebranie było prawomocne do podejmowania uchwał.

Następnymi etapami zebrania było przedstawienie przez poszczególnych członków zarządu oraz komisji rewizyjnej sprawozdań z działalności za rok 2022.

Przez ostatnie 365 dni jednostka dysponowana była do 43 zdarzeń, z czego:

- 6 (14%) – stanowiły pożary,
- 36 (83%) – stanowiły miejscowe zagrożenia,
- 1 (3%) – stanowiły alarmy fałszywe.

W ubiegłym roku dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, powiatu oświęcimskiego a także środków własnych jednostki, pozyskanych w wyniku dystrybucji kalendarzy strażackich, jednostka pozyskała umundurowanie galowe oraz sprzęt niezbędny podczas działań ratowniczo-gaśniczych o wartości blisko 60 tys. złotych, z czego 33,5 tys. złotych stanowiło wsparcie ze środków zewnętrznych. I tak w 2022 roku jednostce udało się zakupić: 2 szt. prądownicy wodno-pianowej ROSENBAUER, 26 szt. trze-

wików taktycznych dla MDP, 20 szt. ubrań koszarowych dla MDP, 2 szt. rękawic elektroizolacyjnych, 12 kompletów umundurowania galowego, 2 szt. podpór stabilizujących PT-1200, rozpieracz cylindryczny WEBER, wspornik progowy LRS-C, ekran projekcyjny ze statywem, notebook DELL.

W trakcie mijającego roku stowarzyszenie obchodziło huczny jubileusz 125-lecia istnienia połączony z uroczystym poświęceniem nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Była to znakomita okazja do podsumowania dotychczasowego dorobku, ale również rozmyślenia nad kierunkami rozwoju organizacji. Z całego serca w tym miejscu dziękujemy wszystkim zaangażowanym w pomoc w organizację tego przedsięwzięcia. Dziękujemy za liczny udział w uroczystościach oraz za każde dobre słowo, dzięki któremu czujemy się docenieni i dostajemy dodatkowej motywacji do działania!

Wracając do zebrania, podkreślić należy, że na wniosek komisji rewizyjnej walne zebranie członków OSP Osiek udzieliło absolutorium zarządowi za rok 2022.

Po zakończeniu sprawozdań zarząd przedstawił plany na rok 2023. Wśród najważniejszych punktów wyróżnić można zakup 2 szt. naciśnieniowych aparatów powietrznych i 2 szt. 10 m węży typu COAX do narzędzi hydraulicznych LUKAS, modernizację pomieszczeń magazynowych w budynku gospodarczym, utworzenie utwardzonego chodnika łączącego budynek remizy z budynkiem gospodarczym, modernizację oraz odświeżenie sali szkoleniowej oraz montaż monitoringu wizyjnego na zewnątrz budynku.

W imieniu zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Osieku pragniemy również podziękować wszystkim mieszkańcom gminy, którzy bezinteresownie udzieliли wsparcia naszej jednostce w roku 2022.

MJ



## „AMBICJĄ I PRACOWITOŚCIĄ TOROWAŁEM SOBIE DROGĘ”- CZ. I



**Rozmowa z Jerzym Mieszczakiem, osieczaninem, wójtem gminy Osiek w latach 2006–2018, Członkiem Zarządu Powiatu Oświęcimskiego od 2018 r. i długoletnim prezesem gminnego Koła PSL w Osieku.**

**Andrzej Kacorzyk (AK):** Zaczniemy tradycyjnie pytaniem o początek, o datę urodzenia.

**Jerzy Mieszczak (JM):** Urodziłem się 12 października 1952 roku w Osieku. Już nie w domu

jak starsze roczniki, lecz na osieckiej porodówce. Jak dowiedziałem się później w szkole, przyszedłem na świat w rocznicę pierwszej bitwy stoczonej przez dywizję im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino w Związku Sowieckim w roku 1943. Sam też trochę trudnych bitew (na zupełnie innych polach) w swoim życiu stoczyłem.

**AK:** Porodówka to miejsce, z którym związane są nazwiska pierwszych lekarzy pracujących w Osieku. Czy pamiętasz Tadeusza Chowańca i Franciszkę Kałę?

**JM:** Jak mógłbym nie pamiętać! Doktor Chowaniec choć nie pracował w Osieku i mieszkał w Grojcu, leczył naszą rodzinę, składał mi złamaną rękę w szpitalu w Rajsku, świetny lekarz. A doktor Kała przyjeżdżała do nas, do domu. Na wizyty domowe udawała się na swoim motocyklu – wufemce<sup>1</sup> i badała, a następnie stawiała diagnozę. To był lekarz prawdziwy, wspaniała osoba.

**AK:** Jak i twoi rówieśnicy rozpoczęłeś edukację w szkole podstawowej nr 1 w Osieku Dolnym?

**JM:** Nie, chyba nie miałem skończonych trzech lat, gdy zacząłem chodzić do przedszkola prowadzonego przez siostry słuźebniczki w domu zakonnym przy obecnej ulicy Ogrodowej. Chodziłem do sióstr przez dwa lata. Potem placówka została zlikwidowana.



Z siostrą Stanisławą, Jurek w drugim rzędzie drugi od lewej

**AK:** Jak wspominasz tamte dwa lata, czy zostały w pamięci jakieś zdarzenia, ludzie?

**JM:** Bardzo lubiłem tam chodzić. Siostry się nami zajmowały, jedliśmy wspólnie przygotowane dla nas posiłki. Chodziły prawie wszystkie dzieci z Ulicy w tym moi koledzy Jurek Kramarczyk, Benek Pieczka. Widzę twarze siostrzyczek, szczególnie wesołą, uśmiechniętą i przyjazną twarz siostry Stanisławy. Jest widoczna na jedynym posiadanym przeze mnie zdjęciu naszej grupy przedszkolnej. Lubiliśmy ją.

<sup>1</sup> Wufemka - nazwa zwyczajowa produkowanego przez Warszawską Fabrykę Motorów motocykla WFM M06. Miał słaby silnik, lecz świetnie sprawdzał się na wyboistych wiejskich drogach. Zawdzięczał to przede wszystkim prostej konstrukcji. Pierwsze motocykle WFM M06 wyprodukowano w 1954 r. a ostatnie w 1967 r.

<sup>2</sup> Ks. prałat Władysław de Rosenburg Grohs – proboszcz osiecki w latach 1949–1964.

<sup>3</sup> Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej – państwowe gospodarstwo rolne powstałe wskutek upaństwowienia po II wojnie światowej majątków ziemiańskich. POHZ Osiek gospodarował na gruntach należących wcześniej do rodziny Rudzińskich.

<sup>4</sup> Milicja Obywatelska, często używano skrótu MO, była to mundurowa formacja w okresie Polski Ludowej (PRL), której zadania były podobne do policyjnych. MO była jednak wykorzystywana przez komunistyczne władze do utrzymywania i umacniania władzy. Powstała w 1944 roku i została rozwiązana w roku 1989.

Ze zdarzeń przypominam sobie, że tańczyliśmy – ubrani w stroje krakowskie, między innymi na imieninach ks. Grohsa<sup>2</sup>. Często z siostrami wychodziliśmy w plener, w pola, co widać na zdjęciu.

**AK:** Resztę czasu przed szkołą spędziłeś w domu?

**JM:** Tak. Miałem trzech braci: Kazimierza, Jana i Tadeusza oraz siostrę Annę. Najstarszy brat zmarł w wieku zaledwie dwóch miesięcy. Mama zajmowała się domem a Tata pracował w Pegeerze. Było biednie, nie ma co ukrywać. Wspomnienie niedostatku długo towarzyszyło mi w życiu, ale też wzmagало, wyzwało wręcz potrzebę osiągnięcia kolejnych życiowych celów.



Z ojcem Grzegorzem Mieszczakiem

**AK:** Kiedy wspominasz rodziców, to co przychodzi ci do głowy, jakie emocje, słowa?

**JM:** Rodzice byli wyjątkowo pracowitymi ludźmi. Tej pracowitości nauczyli mnie i moje rodzeństwo. Ojciec całe swoje zawodowe życie spędził w POHZ Osiek<sup>3</sup>. Jestem mu za to bardzo wdzięczny, tak samo jak i mamie, która pomimo słabych zarobków ojca, potrafiła utrzymać rodzinę na w miarę przyzwoitym poziomie. Wychowali mnie w szacunku dla starszych i w tym, że pracowitość w połączeniu z nauką jest źródłem sukcesu.

**AK:** Wróćmy do szkoły. Wiele polskich dzieci przeżywało i ty też – rozmaite reformy szkolne.

**JM:** Należałem do pierwszej grupy uczniów, które kończyły szkołę nie po siódmej a po ósmej klasie. Moja ósma klasa była połączona z grupą uczniów z Osieka Górnego.

**AK:** Twoje czasy to okres kierowania placówką szkolną przez kierownika Jana Sommera. Jak zapamiętałeś jego i może innych nauczycieli?

**JM:** Sommer stawiał na sport. Ten przedmiot był dla niego chyba najważniejszy. Jak sobie teraz przypominam, obiecywał nam uczniom budowę sali gimnastycznej, także rozbudowę szkoły. Nic z tego jednak nie wyszło. Kary w szkole szczególnie cielesne, choć niedozwolone, były na porządku dziennym, nie wszyscy jednak nauczyciele je stosowali. Był taki bardzo fajny nauczyciel, nazywał się Amborski. Chyba ze względu na zarobki odszedł do Milicji<sup>4</sup>. Po jakimś czasie, gdy tam pracował, znaleziono jego ciało w Sole. Śmierć ta do dzisiaj owiana jest tajemnicą. Ceniłem i lubiłem panią Szelągową moją wychowawczynię, która uczyła



Pierwsza komunia - z ks. Władysławem Gilem



języka polskiego, a chyba jeszcze bardziej lubiłem lekcje z jej mężem uczącym historii.

Poza tym miło wspominać panią Jadzię Jurecką. Wiele lat później – już jako wójt, cieszyłem się, że mogłem dać do jej dyspozycji odpowiednio wyposażone mieszkanie komunalne w dawnej lecznicy. Chociaż tyle mogłem dla niej zrobić w niełatwym dla niej czasie emerytury.

**AK:** Czy religia była wtedy nauczana w szkole?

**JM:** Już nie. Chodziliśmy do domu parafialnego. Religia nie była już częścią programu szkolnego. Wszyscy jednak, bez wyjątku szliśmy na religię po lekcjach. Szczególnie Ignęliśmy do ks. Domino<sup>5</sup>. Chodził w połatanej sutannie, co miał to rozdawał potrzebującym, ludzie go uwielbiali.

**AK:** Jakie przedmioty cię interesowały?

**JM:** Najbardziej ciekawiła mnie historia. Lubiłem ten przedmiot. Pozostało mi to do dziś. Nigdy nie widziałem się w przemyśle, raczej w szkole, jako nauczyciel historii. To paradoks, patrząc na to, gdzie się później kształciłem i gdzie pracowałem.

Jak już wspominałem, pochodzę z biednej rodziny i dlatego starałem się zdobyć zawód taki, który pozwoli mi się spokojnie utrzymać, częściowo odciąży rodziców, a mnie dalej umożliwi kształcenie.



*Z klasą ze szkoły zawodowej, Jerzy w pierwszym rzędzie drugi od prawej*

Po latach widzę też dokładnie, które momenty życia decydowały o moich wyborach motywowanych cechami mojego charakteru: ambicją i pracowitością. Ambicją i pracowitością torowałem sobie swoją życiową drogę.

**AK:** Czy możesz wskazać na takie wydarzenia – kamienie milowe twojej kariery?

**JM:** Nigdy nie zapomnę powitania na praktyce w Fabryce Maszyn Górniczych OMAG<sup>6</sup>, gdy przyszedłem tam jako uczeń szkoły zawodowej przy OZNS<sup>7</sup>. Szef produkcji w imieniu dyrektora witał nas, a ja pomyślałem sobie, czy kiedykolwiek będę mógł osiągnąć takie stanowisko. Takie marzenia motywowały mnie do nauki i w szkole zawodowej i w technikum i w końcu na studiach w Politechnice Krakowskiej.

Uczyłem się, lecz i jednocześnie cały czas pracowałem w OMAG-u. Moim dążeniom sprzyjał ponadto system nagród w zakładzie, wspierający uczenie się; po każdym etapie edukacji, o ile osiągnęło się średnią co najmniej 4, dostawało się ekstra pensję. To też dodawało zapału.



*Z bratem i kolegami z Osieka*

**AK:** Uczyłeś się, ale i przechodziłeś kolejne szczeble kariery w zakładzie.

**JM:** Od tokarza przez technologa narzędziowni, kierownika sekcji organizacji w dziale technologicznym i kierownika działu planowania warsztatowego aż do trzeciej osoby w zakładzie tj. szefa produkcji, którą to funkcję pełniłem od 1989 roku. Chciałbym też zaznaczyć, że na fali strajków w 1980 roku wspólnie z kilkoma kolegami tworzyliśmy w zakładzie Związek Zawodowy Solidarność.

W OMAG-u, z którym byłem związany 33 lata, produkowaliśmy przed 1989 rokiem wyłącznie na rzecz przemysłu górniczego. Zresztą, byliśmy częścią przemysłu górniczego z barbórką, trzynastką i deputatem węglowym. Potem przyszły zmiany, zaczęło się szukanie nowych dodatkowych kontrahentów, między innymi w Niemczech, tak, że oprócz produkcji dla górnictwa zaczęliśmy wytwarzać również części dla niemieckiego przemysłu samochodowego. W OMAG-u pracowałem do roku 2000. Potem krótko w Tychach a od 2001 roku w Urzędzie Gminy w Osieku.

**AK:** Zanim przejdziemy do samorządu i działalności społecznej chciałbym zapytać o twoją rodzinę. Kiedy się ożeniłeś?

**JM:** Dostyc późno zawarłem związek małżeński. Miałem 32 lata. Był czerwiec 1984 roku. W Urzędzie Stanu Cywilnego ślubu udzielił nam twój wuj Kazimierz Klęczar. Żonę Halinę poznałem w pracy w OMAG-u, razem pracowaliśmy w dziale technologicznym. Urodziło nam się dwoje dzieci: syn Edmund i córka Diana. Obydwoje są nauczycielami w szkołach w Osieku. Cieszymy się z obecności wnuków Wojtka, Nadii – dzieci córki Diany i Tymona – syna Edmunda.

**Od redakcji:** Druga część wywiadu zostanie opublikowana w następnym numerze „Ech Osieka”.

<sup>5</sup> Ksiądz Stanisław Domino (1907–1967) – salezjanin, posługiwał w osieckiej parafii w latach 1963–1964 jako wikariusz. Ks. Stanisław swoją służbę pełnił wśród salezjańskiej młodzieży Krakowa i Oświęcimia. Był uwielbiany przez młodzież i dzieci, które były wręcz uczepione jego sutanny. Był świetnym kaznodzieją i utalentowanym artystą: malarzem, poetą i muzykiem.

<sup>6</sup> OMAG – firma mająca swoją siedzibę w Brzezince na granicy z miastem Oświęcim. Przed II wojną światową w fabryce produkowano samochody osobowe o nazwie „Praga”. Po wojnie zakład głównie wytwarzał produkty na rzecz górnictwa. Obecna nazwa firmy to Fabryka Maszyn i Urządzeń OMAG. Oprócz produktów dla górnictwa, w OMAG-u produkuje się również części na potrzeby rynku samochodowego, budowlanego, kolejowego, energetycznego.

<sup>7</sup> OZNS – w przekazany przez Oświęcimskie Zakłady Naprawy Samochodów na potrzeby szkolnictwa zawodowego budynku urządzona została placówka kształcąca uczniów w kilkunastu zawodach. Początek działalności szkoły datuje się na rok 1959, kiedy to utworzono pierwszy oddział Szkoły Zawodowej dla pracujących. W kolejnych latach, dzięki uzyskaniu nowych przestrzeni edukacyjnych i pozyskiwaniu kadry nauczycieli zawodu tworzone kolejne klasy oraz powstało technikum. Obecnie tradycje szkoły „przy OZNS” przejęło Powiatowe Centrum Kształcenia Technicznego i Branżowego w Oświęcimiu.







**PROSIMY O POMOC DLA KAMILKI KRAMARCZYK Z GŁĘBOWIC CHOROJĄ NA CUKRZYCĘ TYPU I ORAZ CELIAKIĘ, POPRZECZ PRZEKAZANIE 1,5% PODATKU:**



**FUNDACJA DZIECIOM „ZDĄŻYĆ Z POMOCĄ”**  
NR KRS 000037904  
**CEL SZCZEGÓŁOWY: 17465 KRAMARCZYK KAMILA**

Prosimy o zaznaczenie pola „Wyrażam zgodę”

WSZELKIE DAROWIZNY NA POMOC W LECZENIU I REHABILITACJI MOŻNA PRZEKAZYWAĆ NA KONTO FUNDACJI W BANKU ALIOR BANK S.A. ODDZIAŁ W WARSZAWIE  
*Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”*  
ul. Łomiewska 5, 01-685 Warszawa  
nr: 42 2490 8005 8000 4800 7549 3994  
tytułem: 17465 Kramarczyk Kamila- darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

**PODARUJ 1,5% PODATKU FRANKOWI**

„Autystyczne dzieci są różne: nie słuchają, ale słyszą, nie patrzą, ale widzą, nie okazują uczuć, ale czują emocje kierowane do nich, nie mówią, ale ich milczenie jest krzykiem o pomoc...”



**PENIĄDZE NA LECZENIE FRANKA JARZYNY Z OSIEKA (ur. 14.12.2009 r.)**

**GROMADZI: Fundacja Pomoc Węcej**  
ul. Modrzewowska 20  
41-200 Sosnowiec

**W ROCZNYM ZEZNANIU PIT PROSIMY PODAĆ:**  
**KRS:0000389968**  
**CEL SZCZEGÓŁOWY: FRANCISZEK JARZYNA**



**Cześć! Mam na imię Kamil :-)**  
Choruję na genetyczną chorobę o nazwie mukopolisacharydoza typ II. Możecie podarować mi 1,5% swojego podatku na leczenie i rehabilitację. Proszę o wpisanie w specjalną rubrykę **FUNDACJA DLA DZIECI „DAR SERCA” nr KRS. 000012785 dopisek Kamil Mydlarz. Bardzo dziękuję!**

Bardzo dziękuję za wieloletnią pomoc!

Możesz również mi pomóc przekazując darowiznę na konto **FUNDACJA DLA DZIECI „DAR SERCA”**  
ING Bank Śląski Oddział Regionalny Bielsko-Biala  
**Konto: 49-1050-1070-1000-0022-6906-4552**  
**Hasło Kamil Mydlarz**

**POMAGAMY Zuzi**



Zuzia przyszła na świat 14-cioletnią jako dziecko wcześniaka. Od tego momentu zaczęła się nieustannie walka, podjęta w jej imieniu, a także i jej najbliższych sprawców i samodzielną. Zuzia na każdym kroku pokazuje nam, że jest naszym NIEŁADNĄ CIOTKĄ, każdy mimo niedojrzałego parostka „dźwiękowego”, swoją ciekawą prężą przynosiła do świata i cały czas lubi się grać. Oczywiście Zuzia została super ogromny procent i w tym całym świecie z przylotem, stawiając swoje pierwsze, samodzielne kroki, to było coś pięknego! Największą wyjątkowością jej codzienności, ciężkiej pracy. Zuzia od samego roku zaczęła również chodzić do specjalnego przedszkola, w którym ma odpowiednio dostosowaną terapię do swoich potrzeb. Po przedszkolu chodziła do przedszkola i do szkoły, w zależności od dnia kolejne zajęcia terapeutyczne z: neurologiem, fizjoterapeutą logopedią i pedagogiem. W międzyczasie comiesięczne wyjazdy do Ośrodka w Łosicach kąpiel na turnusie rehabilitacyjne. Widać, że jest tego naprawdę dużo, to nasza odpowiedzialność daje nam i uśmiechem na twarzy - dziękuję, jednak, na byłą to możliwe bez Was Kochani i bez Waszego wsparcia. Dlatego z całego serca prosimy, Abniecie i tym samym wsparciu naszą kochaną wnuczkę, a naszymi Waszym obywateli, że spełni się Wasz twój kolejny wielki sukces.

**PODARUJ Z PODATKU 1,5%**

**LUB WPLAĆ COWOLNĄ KWOTĘ NA KONTO**

**KRS: 0000389968**  
cel szczegółowy: Zuzanna Musiał

**FUNDACJA POMOC WĘCEJ**  
ul. Modrzewowska 20, 41-200 Sosnowiec  
nr konta: 14 1750 0012 0000 0000 2194 9302  
tytuł wpłaty: Zuzanna Musiał



**KORDIAN SPADEK** z Osieka ma 15 lat, choruje na chorobę układu pokarmowego LEŚNIEWSKIEGO-CROHNA

**PODARUJ 1,5% PODATKU**

W swoim PIT wpisz nr KRS: **000037904**  
informacje uzupełniające:  
**28403 SPADEK KORDIAN**

Wpłaty można kierować na konto Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą" ul.Łomiewska 5, 01-685 Warszawa nr konta: 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 pod tytułem: 28403 Spadek Kordian, darowizna na pomoc i ochronę zdrowia





Zwracamy się o pomoc dla naszego syna. Urodził się z porażeniem mózgowym.

**Prosimy Państwa o 1,5% podatku na rzecz naszego synka Patryka Frączek.**

Zo okazane serce dziękuję Patryk wraz z Rodzicami i Kuzynostem

Nazwa OPP: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”  
Numer KRS 0000037904 tytułem: 1% podatku na leczenie i rehabilitację  
Nr 14236 Frączek Patryk



**FUNDACJA NA RZECZ CHORYCH NA DM IM. DR. ANIELI SALAWY**

**HASŁO:**  
**JACEK KLĘCZAR**  
**KRS-0000055578**

**SUBKONTO :**  
43 1020 2892 0000 5102 0186 7076  
31-133 KRAKÓW , UL. DUNAJEWSKIEGO 5.

## TRAGICZNE LOSY RODZINY JEKIEŁKÓW

**Matka i córka zginęły w Auschwitz-Birkenau, ojciec w Sachsenhausen, a dwaj synowie utopili się po wojnie w Sole. Z pięcioosobowej rodziny nikt nie przeżył. Dom i gospodarstwo sprzedano.**



Dom Jekielków



Maria i Franciszek Jekielkowie

Jekielkowie mieszkali w Osieku na Przeczniczy w domu nr 526. Powojenne zdjęcie domu udostępnił mi pan Kazimierz Klęczar. W domu tym w 1942 roku przebywali kurierzy z Londynu Napoleon Segieda i Czesław Raczkowski, którzy obserwowali zbrodnie hitlerowskie w obozie zagłady w Oświęcimiu. Na pewno wiele razy był tam Wojciech Jekielk ps. Żmija, brat gospodarza Franciszka Jekielka. To on po wojnie opisał losy swej bratowej i bratanicy w książce „Twierdzą nam będzie każdy próg”. Niewiele napisał o swoim bracie Franciszku, ale o nim z kolei przeczytałam w niepublikowanych wspomnieniach Stanisława Biesa „Za progiem piekła”. Stanisława Biesa aresztowano razem z Kazimierzem Jędrzejewskim i Eugeniuszem Siutą z Brzeszcz, którzy wraz z Franciszkiem Naglikiem i Albinem Kuźmą tworzyli piątkę „Młodego Lasu”. Bies, Jędrzejowski i Siuta po śledztwach w Bielsku i Mysłowicach zostali przewiezieni do Auschwitz i osadzeni w bloku 11, gdzie spotkali Franciszka Jekielka.

„Był to pierwszy dzień na bloku śmierci. Zaraz na wstępie Kazek i ja doznaliśmy gorzkiego wzruszenia, bo oto w osobie zastępcy kalefaktora rozpoznaliśmy naszego krajana, a był nim Franciszek Jekielk z Osieka. Ten chłop-robotnik, znakomity murarz był bratem znanego działacza BCh Wojciecha Jekielka. Odtąd łącznie z Jekielkiem, staliśmy się wszyscy jedną nierozdzielalną paczką. Jekielk jako zastępca do spraw porządkowych zungangom przydzielił koja w górnym rejonie obok okna. Dzięki uzdolnieniu pod względem organizacyjnym dużo nam pomógł, a zwłaszcza w pierwszych dniach naszego pobytu. Ten zany i prawy człowiek podzielił się z nami resztkami uciulanego chleba, który przechowywał na czarnej godzinie jako żelazną porcję.

Pomimo skrajnego wyczerpania, jeszcze tego samego wieczoru zebraliśmy się w naszym kącie wokół Jekielka na sekretną pogawędkę. Opowiedział nam o przyczynie aresztowania i swoich ostatnich przeżyciach. *Zabrali mnie wprost ze szpitala po operacji wyrostka robaczkowego jako zakładnika za Wojtka. Hakaty nałożyli mi kajdanki na ręce i ze świeżą raną odstawili mnie tu na ten blok, gdzie siedzę już kilka miesięcy tylko za to, że moja żona i córka Terenia szukały mnie u tych oprawców, to spotkała ich ta sama kara. Nie mam jednak pewności, czy jeszcze żyją. Przebywają na lagrze w Birkenau. W Osieku pozostali jeszcze Józio i Albinek. Na pewno ich tam ktoś z krewnych przycignął. Poinformował nas także o tym, że istotnie tego dnia miał się odbyć sąd doraźny, a jak go tutaj*

nazywali „Sondergericht”. Nie wiadomo było z jakiego powodu został odwołany w ostatniej chwili. Jak oznajmił Jekielk na przestrzeni blisko jednego roku jego pobytu tutaj podobne wydarzenia nie miało miejsca, aby tego rodzaju sąd odwołano. Po blisko godzinnej rozmowie nagle Jekielk chwycił się za brzuch i boleśnie wykrzywił ustami. Przeraził nas tym wyrazem twarzy. *Rana mi jeszcze wciąż ropieje, a czasami chwytają mnie bóle. Nie mogę się w żaden sposób wyleczyć. Istotnie nieuleczona rana po operacji mu się odnawiała, co było bezsporną przyczyną jego śmierci, która nastąpiła w Buchenwaldzie.*

Na podstawie zebranych informacji Jekielk naświetlił nam, że na tym bloku przebywał, i stan ten się utrzymywał, około 600-więźniów. Płynność była duża, a wszyscy żyli tu w ciągłym napięciu nerwów i niepewności chwili. Podobnie jak w Mysłowicach zabierano stąd więźniów na przesłuchania, konfrontację i na niepewne transporty. W głównej mierze stan więźniów prawie do połowy zredukowały Standgerichte, które tu co jakiś czas zjeżdżały.

*Pamiętajcie o tym, że do okna nie wolno się zbliżać pod odpowiedzialnością bardzo surowej kary. Za przytapanie grozi jednak bicie i bunkier. Jeżeli chcecie na plac patrzeć, to musicie bardzo uważać. Najlepiej usadowić się na górnym łóżku i spoglądać niepostrzeżenie z pewnej odległości. Trzeba być przy tym niezwykle ostrożnym, bo esesmani działają przez zaskoczenie. Oni tu nie kierują się żadnym prawem lecz opętanczą samowolą – pouczał ten rozsądny chłopo-rzemieślnik. Był on bardzo wysoki i dobrze zbudowany. Jego wychudła i dostojna postać, o mądrym wyrazie twarzy miała w sobie dużo rzeźbiarskiej wymowy. Budził wśród nas duże zaufanie i celował w realizmie. Przyjaciele popatrzcie tam na pogródkę, która jest pod blokiem 10-tym. Tam są takie wnęki. Jak nam tu opowiadali poprzedni koledzy więźniowie do 42. roku stały tam szubienice, na których wieszano ludzi, którzy sprzeciwiali się bestii hitlerowskiej – zacisnął kurczowo dłonie, a gniew rozsadzał mu piersi. Widzicie tamtą czarną ściankę, którą zaprawiono w murze? Na tle tej ścianki, żeby kule nie przechodziły na drugą stronę esesmani rozstrzelali tysiące ludzi. Trwało to od 1940 do lata 1943 roku. Esesmani zabijali tu więźniów w pasiakach, umundurowanych żołnierzy i więźniów w cywilnych ubraniach.*

*W tym wszystkim pozostaje tylko jedna zagadka, kto z nas przeżyje Oświęcim? – zagadnął Jekielk i nagle chwycił się za podbrzusze, a także skrzywił się z bólu. Rana mi się otwiera – powiedział w końcu. Mam ataki – dodał. Współczuliśmy mu bardzo.*

Z Kazkiem i Jekielkiem między innymi opowiadaliśmy naszym kolegom o Osieku oddalonym stąd o parę kilometrów. Na tle naszej nędzy ta ziemia była krainą, która mlekiem i miodem płynęła. Opowiedzieliśmy także o wysiedleniach, które i naszych rodaków spotkało. Byliśmy mocno przekonani co do tego, że chłopci powrócą na swą prastarą rolę i do swych ojczystych zagród.

Ostatni raz widzieli się z Jekielkiem, gdy zabierano ich przed sąd doraźny.

„Ponaglani zabraliśmy swoje tobołki z odzieżą i bielizną, a przed odejściem mocnym uściskiem pożegnałem mojego krajana Franciszka Jekielka, który nam okazał tyle serca, a także mądrych rad nabytych w swoim trudnym, a ostatnio tragicznym życiu”.

Maria Jekielk z domu Maturowska ur. 14.04.1900 r. w Osieku, mając 14 lat poszła na służbę. Należała do tych szczęśliwszych młodych ludzi na wsi, którzy umiejętność czytania i pisania zdobywali w szkole. Podczas pierwszej wojny światowej musiała wykonywać prace, które przedtem wykonywali mężczyźni. Ciężko pracowała w gospodarstwie, orząc, kosząc, jeżdżąc końmi. W 1922 roku wyszła za mąż za Franciszka Jekielka, murarza z zawodu i pozostała na ojcowiznie. Dom Marii i Franciszka Jekielków był położony z dala od wioski pod lasem. Był dobrym miejscem na konspiracyjne narady. W ich domu odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne powiatowych władz konspiracyjnych ruchu ludowego i tam też w rok później powiatowe kierownictwo powołało



powiatową Komendę Batalionów Chłopskich. Tam była skrzynka pocztowa i punkt kontaktowy oraz składnica lekarstw przeznaczonych dla więźniów obozu w Oświęcimiu, przynoszonych tu przez łączników z Krakowa. Tu przechowywana była także broń i dwa mundury esesmańskie na potrzeby organizacji. Cała rodzina zaangażowana była w pracy konspiracyjnej, szczególnie dzieci, które wykorzystywano do przenoszenia prasy, pakunków z lekarstwami w okolice obozu, poleceń organizacyjnych, kartek na cukier, a nawet amunicji. Mniej zwracały na siebie uwagę niż dorośli, więc ich pomoc dobre dawała rezultaty. Przez pewien czas zainstalowane było tam też radio, które obsługiwała córka Teresa.

Jekiełkowie nie zostali wysiedleni. Jekiełek był stałym pracownikiem w niemieckiej firmie zarządzającej majątkami rolnymi, córka pracowała w fabryce, zaś Maria została zmuszona pracować u bauera. Zabrano im ziemię, zabudowania gospodarskie zburzono, wieloletnia praca Jekiełków została zniszczona. Gestapo wiedziało, że brat jej męża, Wojciech Jekiełek prowadził na tamtejszym terenie nielegalną działalność, organizował pomoc dla więźniów w obozie oświęcimskim, że przebywał w ich domu. Na początku 1943 roku Maria została aresztowana (w kilka dni później został aresztowany jej mąż i córka Teresa, o czym nie wiedziała).

Po wstępnym przesłuchaniu na posterunku w Osieku, przekazano ją do dyspozycji gestapo w Bielsku, gdzie przeszła trzymiesięczne śledztwo. Bita i torturowana, kuszona obietnicami i znów bita, nie załamała się i nie wydała nikogo. A przekonawszy się, że nic nie zmieni jej losu, pod koniec śledztwa, pomimo bicia, nie odpowiadała na zadawane jej pytania. Przekazano ją jako zatwardziałą Polkę do znanego z potwornych warunków więzienia w Mysłowicach. Stamtąd dnia 2 czerwca 1943 r. została przewieziona do Oświęcimia-Brzezinki i oznaczona numerem 34 636. Wyczerpana śledztwem i ciężką o głódzie pracą, umarła dnia 2 stycznia 1944 roku.



Maria Jekiełek z synem Albinem i siostrą Anielą



Teresa Jekiełek

Teresa Jekiełek urodziła się 15 sierpnia 1924 roku w Osieku jako najstarsza z rodzeństwa. Ukończyła 7 klas szkoły podstawowej. Była wysoka, szczupła o bujnych blond włosach, spokojna i nad swój wiek poważna. W 1938 roku wstąpiła do Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici” i stała się jego aktywnym członkiem, szczególnie w grupie najmłodszych, której była przewodniczącą. W pracy wyróżniała się sumiennością i dużą inicjatywą w zakresie organizowania zespołu recytatorów spośród swoich rówieśników.

Kiedy ruch ludowy rozpoczął konspiracyjną działalność i trzeba było odważnych ludzi do pracy, Teresa pełniła funkcję łączniczki i zarazem kolporterki. Na tak bardzo odpowiedzialnym stanowisku i tak bardzo niebezpiecznym nie miała sobie równych. Była odważna i pomysłowa, a przy tym wykazywała się godną podziwu szlachetnością w stosunku do otoczenia. Również i jej zasługą było, że na podrobione kartki żywnościowe otrzymywała żywność, którą przeznaczano więźniom w Oświęcimiu.

Regularnie co tydzień pieszo lub na rowerze Teresa docierała do obsługiwanych punktów, niezależnie od pory roku, stanu pogody i niebezpieczeństwa, jakie czyhały na drogach, szczególnie we wsiach, w których osiedlili się Niemcy. Szła zawsze pewnie i spokojnie, jakby nie miała przy sobie nic niebezpiecznego. Gdy groziło jej niebezpieczeństwo, zachowywała podziwu godny spokój i opanowanie.

Gdy rodzice jej zostali pozbawieni przez Niemców gospodarstwa, ratowała się przed wywiezieniem do Rzeszy, podejmując pracę w fabryce w Bielsku. Choć było jej bardzo ciężko, gdyż tylko niedziele mogła poświęcić pracy konspiracyjnej, obsługiwała swoje punkty łączności, a także kierowała innymi jak dawniej.

Na początku 1943 roku aresztowano jej matkę, ojciec zaś leżał w szpitalu. Teresa dowiedziawszy się, że matka jest w Bielsku na gestapo, zrozpaczona, mimo przestróg i perswazji starszych z jej najbliższego otoczenia, udała się do siedziby gestapo z prośbą o informacje o matce. Zaledwie podała swe nazwisko i przyczynę, dla której tu przyszła, natychmiast ją aresztowano. Okazało się, że gestapo już wcześniej wydało polecenie jej aresztowania i już ją poszukiwało w rodzinnej wsi i w powiecie.

Kilka dni po jej aresztowaniu, mimo sprzeciwu lekarzy, zabrano ze szpitala jej ojca, Franciszka Jekiełka. Osadzono go także na gestapo i mimo niezagojonej rany, nie tylko pozostawiono go bez opieki lekarskiej, ale poddano uporczywemu śledztwu.

Teresa mimo młodego wieku bohaterko zносиła wszelkie zadawane jej cierpienia. Nie załamała się, mimo że gestapo zastosowało w czasie przesłuchiwania najbardziej okrutne tortury, żeby ją skłonić do uległości. Wiedzieli coś niecoś o roli, jaką spełniał ich dom. Od dawna poszukiwany był brat jej ojca Wojciech Jekiełek. Ojciec także był ludowcem. Gestapo mając teraz w swych rękach ojca, matkę i córkę, za wszelką cenę chciało zdobyć informacje, które by służyły im do zlikwidowania całej organizacji ruchu ludowego na tamtejszym terenie.

Teresa, świadoma odpowiedzialności za losy ludzi i organizacji, uparcie zaprzeczała stawianym jej zarzutom. Bili i pytali. „Nie wiem nic o tym. Nigdy nic podobnego nie słyszałam”. I znowu bili, i znowu pytali, czy wie i czy powie i tak w kółko. Bywało, że zmęczona i wyczerpana opowiadała gestapowcom jakąś bajkę. „A niech sobie jadą, niech szukają. Ja tymczasem odpocznę. To że później będą bili – to nic. Byłoby teraz odpocząć. Po tym będę może silniejsza, to wytrzymam”. Tak opowiadały później jej towarzyszkę z celi.

I tak cierpiąca około trzech miesięcy, ale nic nie powiedziała. Nie uległa także podszeptom specjalnie nasłanego do celi szpicla, który usiłował różnymi obietnicami i perswazjami namówić Teresę, aby powiedziała o organizacji i ludziach działających przeciwko hitlerowcom. Opowiadała jedna z jej towarzyszek niedoli, która nie mając sprawy politycznej, została po jakimś czasie zwolniona, że Teresa spoliczkowała owego szpicla, przez co ją później straszliwie bito.

Po trzymiesięcznym beznadziejnym przesłuchiwaniu, wyczerpaną i zmaltretowaną, gestapo odesłało ją do policyjnego więzienia w Mysłowicach. Tam była również przesłuchiwana, przebywając w potwornych warunkach.

Po kilkumiesięcznym pobycie w Mysłowicach, Teresa jako dziewiętnastoletnia dziewczyna w dniu 28 września 1943 roku staje się w Oświęcimiu więźniem nr 63 455. Zwycięsko przeszła przez okres kwarantanny. Później przydzielono ją do ciężkiej pracy oczyszczania stawów po wyłowieniu ryb, pracy w wodzie i błocie.

Za swą upartość w śledztwie została pozbawiona korzystania z przysyłania jej paczek żywnościowych od rodzin czy bliskich. Nie wolno jej było nawet listów pisać.

W dniu 22 lutego 1944 roku wyszła po raz ostatni z komandem do pracy. Umarła wieczorem, jej zwłoki koleżanki położyły na wóz i przywiozły do obozu. W czasie apelu leżała na stercie trupów pod blokiem. Na drugi dzień została spalona w piecu krematoryjnym, podobnie jak miesiąc wcześniej jej matka.

Z informacji uzyskanych przez rodzinę:

Jekiełek Maria (danych personalnych brak) została przywieziona do KL Auschwitz II-Birkenau w dniu 13.08.1943 r. transportem z Katowic. W obozie oznaczono ją numerem 54 636. W dniu 2.1.1944 r. odnotowano jej śmierć w obozie.

Podstawa informacji: wykaz transportów przybyłych do KL Auschwitz, wykaz kobiet zmarłych w obozie (mat. obozowego ruchu oporu).

Jekiełek Teresa (danych personalnych brak) została przywieziona do KL Auschwitz II-Birkenau w dniu 28.09.1943 r. transportem z Katowic. W obozie oznaczono ją numerem 63 455. W dniu 22.02.1944 r. odnotowano jej śmierć w obozie.

Podstawa informacji: wykaz transportów przybyłych do KL Auschwitz, wykaz kobiet zmarłych w obozie (mat. obozowego ruchu oporu).



Jekiełek Franciszek ur. 26.08.1897 r. Osiek, został przywieziony do KL Auschwitz w dniu 17.05.1944 r. transportem z Katowic. W obozie oznaczono go numerem 187 925. W dniu 24.06.1944 r. przeniesiono go KL Buchenwald, numer 62 557, a 4.07.1944 r. do KL Sachsenhausen. Brak dokumentów nie pozwala na ustalenie jego dalszych losów.

Podstawa informacji: wykaz transportów przybyłych do KL Auschwitz, akta KL Buchenwald, kolekcja Archiwum Arolsen online  
Pani Krystyna Klęczar z domu Jekiełek opowiedziała mi o śmierci swoich kuzynów, czyli synów Marii i Franciszka Jekiełków.



„Tego dnia były poprawiny na weselu u Ignacego Domasika w Osieku. Byli tam moi rodzice. Przyjechali nagle jacyś ludzie z informacją, że na Sole topią się synowie Franciszka. Tata wziął rower i pojechał tam, ale było już za późno. Jeden

z braci był już na brzegu, a drugiego jeszcze szukano. Starszy Albin miał 21 lat, a młodszy Ludwik 16. Pochowano ich z moimi rodzicami, a ich ciotką i wujkiem na cmentarzu w Osieku, bo siostra i rodzice grobu nie mają”.

Maria Jekiełek, Franciszek Jekiełek i Teresa Jekiełek są wypisani na tablicy w kościele jako ofiary II wojny światowej.

Opracowała Krystyna Czerny

## SPOTKANIA AUTORSKIE ANDRZEJA KACORZYKA

„Ojczyzna to takie miejsce na ziemi, w którym potrafisz sam siebie zrozumieć”.

9 grudnia 2022 r. do sali WDK w Osieku przybyło wiele osób, by posłuchać o książce Wielka podróż zwykłych ludzi, napisanej przez osieczanina, p. Andrzeja Kacorzyka. Rozmowę z autorem poprowadziła p. Jadwiga Pinderska-Lech, redaktorka książki. W spotkaniu uczestniczyła liczna rodzina autora oraz jego przyjaciele, a także wszyscy zainteresowani lokalną historią. P. Kacorzyk opowiedział, co go zainspirowało do spisania i opracowania wspomnień całej swojej rodziny, jak powstawała książka, oraz przytoczył kilka zabawnych anegdot.

I choć z pozoru jest to opowieść rodzinna, w książce odnaleźć możemy historię Osieka, ale przede wszystkim uświadomić sobie, jak wyglądało życie zwykłych ludzi na wsi w powojennej Polsce. W tle przejawia nam się „wielka” polityka; niemiecka okupacja, reforma rolna, początki PRL. Książka jest wielogłosewa, p. Kacorzyk zebrał i opracował wspomnienia swojej rodziny; dzięki temu, dzięki tej mozaice perspektyw, obraz wydaje się być pełniejszy. Wielka podróż zwykłych ludzi opisuje wiele postaci znanym nam, osieczanom; Kazimierza Klęczara „znachora”, ks. Stożka, ks. Nogę, Jasia Miarke. Jak wspominał p. Kacorzyk podczas spotkania – ta książka to próba rozliczenia się ze swoją historią, ale również próba ocalenia od zapomnienia dziejów naszej małej ojczyzny, „zapisania w pamięci świata, którego już nie ma i czasu, który oddala się coraz bardziej”.

22 stycznia 2023 r. odbyło się też spotkanie autorskie Andrzeja Kacorzyka w sali konferencyjnej Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Bohatera wieczoru i uczestników tego spotkania przywitała dyrektor muzeum Dorota Mleczek. Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej jest wydawcą *Wielkiej podróży zwykłych ludzi*. Spotkanie poprowadziła Jadwiga Pinderska-Lech – kierująca działem wydawniczym Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.



*Wielką podróż zwykłych ludzi* Andrzeja Kacorzyka można kupić w muzealnym sklepie na parterze Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej przy ulicy Kolbego 2A w Oświęcimiu oraz w Bibliotece Publicznej w Osieku.

Informacje własne i MPMZO



### Wojna w Ukrainie

#### „Elegia o ukraińskim synu”

Byłeś synku oczkiem w głowie od najmłodszych lat  
Wychowałam Cię dla świata a nie Ciebie świat  
I wyszedłeś rankiem z domu uzbrojony w moc  
Żeby bronić swego kraju przed popchnięciem w zło

I walczyłeś dzielnie synu w każdy dzień i w noc  
Tamowałeś wylew zbrodni uszczelniałeś front  
Lecz nastąpił przeciek w murze mocniej tupnął wróg  
I nie dało się nic zrobić koniec walki już

Popychali uderzali i ciągnęli gdzieś  
Tak jak zwierzę poranione na niechlubną rzeź  
Brukowali przekleństwami Twoją drogę w mrok  
Szkicowali karabinem panoramy łąk

Wystrzeli w Twoje plecy serię z gładkich kul  
Uśmiercili męską przyszłość w każdej z Twoich ról  
Ale dusza nieśmiertelna jeszcze w środku tkwiła  
Bo nie mogła się pożegnać z ciałem w którym była

I upchnęli Twoje zwłoki w zwykłym dole w noc  
Poranione umazane zastygniętą krwią  
Choć oddałeś im co miałeś a nie miałeś nic  
To za mało było tego żeby dalej żyć

I przyszedłeś do mnie we śnie w tę śmiertelną noc  
Uśmiechnąłeś się niedbale ocierając skroń  
I stanąłeś w kącie cicho nie mówiłeś nic  
Tak się z matką pożegnałeś żeby wiecznie żyć.  
Cdn. ...

### PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom  
oraz wszystkim, którzy łącząc się z nami  
w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

#### Śp. Jacka Matlaka

oraz okazali wiele serca, życzliwości  
i współczucia w trudnych dla naszej rodziny  
chwilach. Składamy wyrazy wdzięczności.  
Żona, syn, córka z mężem

### PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania kierujemy do  
Wszystkich, którzy 29 grudnia 2022 r.  
towarzyszyli w ostatniej drodze naszego  
kochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

#### Śp. Władysława Jędrzejowskiego

Dziękujemy za słowa wsparcia, udział  
w ceremonii pogrzebowej oraz liczne intencje  
mszalne.

Rodzina

### PODZIĘKOWANIE

dla wszystkich uczestników pogrzebu

#### Śp. Krzysztofa Jekielka

za pamięć, modlitwę, msze święte zamówione  
w intencji zmarłego, składa rodzina.  
Serdeczne podziękowania składamy członkom  
OSP za przygotowanie honorowej, uroczystej  
oprawy ceremonii pogrzebowej.

## KRONIKA

### GRUDZIEŃ

1. Mleczko Helena	- lat 86	Osiek
2. Matlak Jacek	- lat 59	Osiek
3. Jekielek Jadwiga	- lat 82	Osiek
4. Klęczar Anna	- lat 88	Osiek
5. Jekielek Maria	- lat 87	Osiek
6. Jędrzejowski Władysław	- lat 87	Osiek
7. Jekielek Krzysztof	- lat 51	Osiek
8. Domasik Zbigniew	- lat 51	Osiek

### STYCZEŃ

1. Zięba Daniel	- lat 79	Głębowice
2. Klęczar Sandra	- lat 14	Osiek
3. Luranc Władysław	- lat 82	Osiek
4. Górkiewicz Stanisław	- lat 88	Głębowice
5. Musiał Zofia	- lat 93	Osiek
6. Klęczar Adam	- lat 63	Osiek

Sporządziła: Iwona Górowicz

## HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. XII



Głębowice w XIX wieku – fragment mapy z 1873 r.  
Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej

Wiek XIX obfitował w Głębowicach w różnorodne wydarzenia.

U schyłku powstania listopadowego w 1831 roku wojsko polskie znalazło się poza granicami kraju, za wolność którego tak dzielnie walczyło. We wrześniu 1831 roku kilka tysięcy wojsk polskich, składając broń, przekroczyło granicę austriacką i przybyło do Galicji. Wśród nich znalazł się korpus generała Samuela Różyckiego<sup>1</sup>. Jak podaje Grzegorz Smólski w książce „Z pamiętnika kapitana austriackiego Pecka (Przyczynek do dziejów powstania polskiego w r. 1831)”<sup>2</sup> w czasie przejścia korpusu generała Samuela Różyckiego na terytorium państwa austriackiego doszło do internowania tej części wojsk polskich w galicyjskim mieście Zatorze i wsiach okolicznych ówczesnego powiatu wadowickiego i bialskiego. „Kapitan, należąc do brygady piechoty austriackiej, zostającej pod dowództwem generała hr. Pidola, stał wówczas załogą w okolicach Zatora w dawniejszym księstwie oświęcimskim. (...) Kapitan Peck opisuje wypadki i zdarzenia, których był nie tylko świadkiem, lecz na które nieraz wpływał. Do zapisek pamiętnikowych dotyczących są urzędowe spisy imienne wszystkich oficerów polskich, internowanych w mieście Zatorze i w okolicznych wsiach: Graboszycach, Przeciszowie, Głębowicach i Bielanych. (...) W Przeciszowie znajdowało się 18, w Graboszycach 57, w Głębowicach 62, w Bielanych 39 oficerów polskich”.

Jak podają zapiski pamiętnikowe: „Do Głębowic pod dowództwem porucznika Wildenbrunna z częścią kompanii 12., udało się oficerów 54 i 9 podchorążych.

W czasie pobytu internowanych w głębowickim dworze doszło do dwóch incydentów odnotowanych w pamiętniku: „6 października. Z Głębowic otrzymuję raport, iż wczoraj dwaj oficerowie tam pojedynkowali się i jeden z nich został ciężko ranny w ramię. Są to: rotmistrz Krasowski z 1. pułku ułanów i podpułkownik Rusocki z sandomierskiej konnicy. Pokazało się, że zranienie pierwszego nie jest niebezpieczne. Znajduje się w pieczy polskiego lekarza wojskowego dr. Ritterbanda”.

„16 października. Doniesienie z Głębowic i Przeciszowa, że oficerowie, umieszczeni w zamku, dopuścili się wymuszenia. W Przeciszowie żądali od hrabiny za darmo siana dla swoich koni. W Głębowicach właściciel p. Dunin i tak daje mięso i naturalia bez żadnej zapłaty, nadto odstąpił im swojego kucharza;— oni żądali jeszcze i wina za darmo. Usunąłem te niewłaściwości”.

W listopadzie żołnierze opuścili Głębowice. „22 listopada 1831 roku druga kolumna z Grójca i Głębowic pod porucznikiem Cattaneo odchodzi do Kent”.



Generał Samuel Różycki  
Fot. Wikipedia

Dwukrotnie nastąpiła zmiana proboszcza parafii. W 1873 roku probostwo objął ks. Bartłomiej Klima, a w listopadzie 1897 ks. Józef Nieć.

Ks. Klima okazał się chłopofilem<sup>3</sup> i zaradnym gospodarzem. Dzięki jego inicjatywie i ofiarności parafian wiele prac przeprowadzono w głębowickiej świątyni.

W roku 1873 podbito kościół nowym gontem, w 1874 roku kosztem proboszcza wyremontowano plebanię. Bracia i siostry Różańca Żywego sprawili piękny feretron i chorągiew różańcową a w 1877 r. obielono zakrystię. W 1878 r. zreperowano filary w kaplicy i pod chórem, wymalowano drzwi w zakrystii, obielono pod dzwonnicy. W 1879 roku ze składek parafian odnowiono okna w kościele i pod dzwonnicy, zakupiono duże kamienne kropielnice do bocznych i wielkich drzwi, odnowiono obraz Koronacji Matki Boskiej nad ołtarzem św. Antoniego. Ze składek parobków od światła zakupiono materiał i uszyto sukienkę na Najświętszy Sakrament, upokostowano sygnaturkę i stalle pod chórem, sprawiono 6 obrusów na 6 ołtarzy. W roku 1881 sprawiono dwa kamienne gradusy<sup>4</sup> pod chrzcielnicę i przeniesiono ją od drzwi babinca pod tęczę. Proboszcz obstałował<sup>5</sup> 8 sągów kamienia na fundamenta pod kaplicę, dał nawet zadatek. Niestety nalażanych kamieni nikt z parafian nie chciał za darmo przywieźć i zadatek przepadł. W roku 1884 zakupiono nowe polichromowane rama do 14 stacji Drogi Krzyżowej. Krzyże do nowych ram poświęcił w odpust 20 lipca ksiądz wikary OO Reformatorów z Kęt. W 1885 roku proboszcz swoim kosztem postawił wspaniałą kamienną figurę Św. Bartłomieja przy drodze na plebańskim gruncie. W 1887 roku położono posadzkę kamienną gładką w babinca, w połowie kościoła i pod dzwonnicy oraz schody kamienne pod wielkimi drzwiami, a w 1888 roku parafianie przywieźli 3 sągi kamieni na podmurowanie kościoła. W 1889 roku kosztem parafian pomalowano kościół. Prace wykonał malarz Kazimierz Zgrzybac (z) z Wadowic. W czasie tego remontu przebudowano główny ołtarz, zlikwidowano wejście na łożę<sup>6</sup> nad ołtarzem głównym i do skarbcza, który znajdował się w kącie nad wielkim ołtarzem. Podmurowano prawie cały kościół. Dano odsrebrzyć lampion przed Wielkim Ołtarzem. W roku 1890 położono posadzkę w kaplicy po lewej stronie i w zakrystii, do której wcześniej nawieziono kilka fur ziemi, aby wyrównać jej poziom z kościołem, założono nowe okna z dużymi szybami do kaplicy, przerobiono ołtarz Pana Jezusa Nazareńskiego. W 1893 roku postawiono na cmentarzu krzyż kamienny. 27 kwietnia tegoż roku miało miejsce poświęcenie gruntu zakupionego na powiększenie cmentarza i krzyża<sup>7</sup>.



Krzyż na cmentarzu w Głębowicach postawiony i poświęcony w 1893 r. Niestety jego stan wymaga bardzo pilnej interwencji konserwatorskiej  
Fot.: autor

1 Samuel Różycki (1781–1834) generał brygady wojsk polskich, dowódca w powstaniu listopadowym. Źródło: Wikipedia.

2 Grzegorz Smólski, Z pamiętnika kapitana austriackiego Pecka: (Przyczynek do dziejów powstania styczniowego w roku 1831), „Przegląd Historyczny” 5/2, 1907.

3 Przyjaciel chłopów, zwolennik chłopów. M. Arcta. Słownik ilustrowany języka polskiego.

4 Stopnie. Źródło: <https://www.sownik.one>.

5 Zamówić. Źródło: <https://pl.glosbe.com>.

6 Wewnętrzny balkon, półotwarta galeria lub trybuna. Źródło: <https://sjp.pwn.pl>.

7 Kronika parafii Głębowice, przytoczono wybrane przykłady.



Ale nie tylko hojnością a przede wszystkim głęboką wiarą odznaczali się w XIX wieku głębowianie. Zrzeszeni w Bractwie Szkaplerza Świętego (XVII w.), Bractwie Różańca Żywego (liczba róż ponad 13 w r. 1883), Towarzystwie Trzeźwości (1844 r.), Apostolstwie Modlitwy, czyli Najśrodszego Serca Jezusowego (w 1898 r. – 310 osób), Stowarzyszeniu Różańca Świętego (1899 r.) przyjmowali wskazania i zasady wiary życia chrześcijańskiego oraz dostosowywali do nich swe życie. Przykładem szczególnej gorliwości religijnej był Jan Babiarczyk, którego nakładem w 1873 roku w Wadowicach w drukarni Fr. Foltyna wydany został modlitewnik *„Żywy Różaniec, czyli Reguły i nowy sposób wspólnego i skutecznego odmawiania Różańca Świętego, na większą cześć i chwałę Pana Boga w Trójcy Św. Jedynej i uwielbienie najświętszej Boga-Rodzicy, Maryi Panny”*<sup>8</sup>. Modlitewnik zawierał 47 stron i opatrzony był ryciną<sup>9</sup>. Informację tę potwierdza dr Tomasz Ratajczak w publikacji pt.: *„Książki religijne i quasi-religijne z wadowickich oficyn drukarskich (1825–1940)”*, pisząc, że pierwsze wydanie modlitewnika było finansowane przez Jana Babiarczyka z Głębowic. Kolejne wznowienia (1887 r., 1898 r., 1911 r.) inicjowali już Foltynowie, co pewnie wiązało się z rosnącym zapotrzebowaniem na tego typu druki<sup>10</sup>. Niestety nie udało się odnaleźć egzemplarza modlitewnika z 1873 roku. Dostępne są jego późniejsze wydania. W celu odnowienia ducha wiary w dniach od 24 do 31 maja 1897 roku w Głębowicach odbyły się Misje, czyli rekolekcje ludowe. Prowadzili je księża jezuici: Franciszek Kamieński, który za Ojczyznę i religię był z Warszawy wygnany i 9 lat przebywał w Irkucku, Józef Sokołowicz, Jakub Konieczny i Szczepan Krzyszkowski. Misje były bardzo udane, gdyż ludność w nich licznie uczestniczyła. Aż 800 osób przystąpiło do Sakramentu Pokuty. W tym czasie wygłoszono cztery kazania na nabożeństwach osobnych dla niewiast i mężczyzn, pobłogosławiono dziatwę, oddano parafię pod opiekę Najświętszej Maryi Panny, poświęcono i rozdano medaliki, postawiono i poświęcono Krzyż Misyjny.

*„Pobożność mieszkańców wsi przejawiała się w licznych pielgrzymowaniach do sanktuariów Maryjnych w Kalwarii Zebrzydowskiej i Częstochowie. Pobożność pielgrzymkowa przedłużała swój wpływ na codzienne życie religijne mieszkańców ziemi oświęcimskiej. Wyrażało się to np. w obecności wizerunków maryjnych związanych z konkretnymi sanktuariami w świątyniach parafialnych. O obecności obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w świątyni bielańskiej informują nas akta wizytacji już z 1747 roku. Podobne wizerunki umieszczone były także w bocznych ołtarzach kościołów w Bulowicach, Polance Wielkiej, Osieku, Głębowicach oraz na chorągwiach w Bielanach, Bulowicach i Grojcu, a także obok obrazu patrona parafii w głównym ołtarzu w Porębie Wielkiej. Nie ma natomiast informacji mówiących o obrazach w świątyniach, przedstawiających Matkę Bożą Kalwaryjską.*



Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z pracowni znanego częstochowskiego malarza – Teofila Błażeja Luxa, autora udanych kopii cudownego obrazu Matki Boskiej z kaplicy jasnogórskiej umieszczony w kościele w Głębowicach pod chórem  
Fot.: autor

8 K. Estreicher. Bibliografia Polska: XIX stulecia (R-U), Tom 4, 1878.

9 Ilustracja – encyklopedia PWN.

10 Muzeum Miejskie w Wadowicach

11 Tomasz Chrzan, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie oświęcimskim w latach 1843–1918.*

12 „Wiadomości Kościelne”, 1876 r.

13 Kronika parafii Głębowice.

*Pielgrzymujący wierni pozostawiali po sobie także widoczne ślady w postaci wotów i darów dla parafii, zakupionych w samym sanktuarium lub fundowanych później ze składek zebranych przez poszczególne kompanie. Głębowicki proboszcz pisał w 1880 roku o zakupie potężnego świecznika, umieszczonego przed głównym ołtarzem przez pielgrzymów częstochowskich”*<sup>11</sup>.

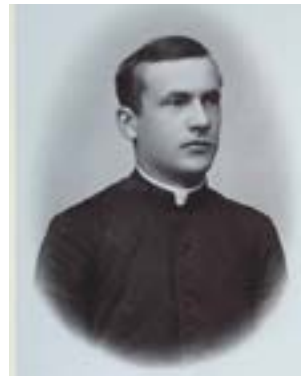
Niewątpliwie efektem modlitw kierowanych do Boga za pośrednictwem Matki Bożej było powołania do kapłaństwa następujących młodzieńców z Głębowic:

Wawrzyńca Kuwika, syna Mateusza i Agaty z domu Matuszczyk, ur. 7 VIII 1808 r. w Głębowicach. Studiował filozofię w Koszycach, teologię we Lwowie i Tarnowie. 2 VII 1838 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Zachariasiewicza. Zmarł 30 XI 1876 r. w Ostrowach pod Kolbuszową nr domu 65<sup>12</sup>.

Józefa Górkiewicza, syna Mikołaja i Magdaleny z domu Wandor, ur. 12 III 1809, zmarłego w 1897 r.

Józefa Michałaka, ur. 19 VII 1863 r. syna Wawrzyńca i Rozalii Gyurczak, który przyjął święcenia kapłańskie w 1886 r. Był między innymi proboszczem w Gierałtowicach w latach 1898–1907.

Adama Górkiewicza, ur. 29 VII 1879 r. syna Jana i Magdaleny, który przyjął święcenia kapłańskie w 1904 r., prałata, proboszcza parafii Św. Szczepana w Krakowie, z którego inicjatywy i dzięki finansowemu wsparciu dokonano odnowienia i przebudowy kościoła w Głębowicach w latach 1968–1974. Zmarł 11 XII 1974 roku w Krakowie. Spoczywa na głębowickim cmentarzu w rodzinnym grobowcu.



Ks. Adam Górkiewicz. Fot. ze zbiorów dr. Jacka Górkiewicza



Grobowiec Rodziny Górkiewiczów na cmentarzu w Głębowicach. Fot.: autor



Kronika parafii Głębowice

W 1882 roku ks. Bartłomiej Klima ogłosił wśród parafian składkę, a z zebranych funduszy zakupił 28 książek do czytania. Były to żywoty świętych i inne obyczajowe. Dał je oprawić i polecił ludowi, aby brali i czytali i „tem się budowali”<sup>13</sup>. Datę tę można więc uznać za powstanie w wiosce pierwszej biblioteki.

W 1894 r. ksiądz Klima postanowił wybudować na cmentarzu w Głębowicach swój grób a nad nim, jak się wyraził, kapliczkę. W sprawie pochówku nie chciał być zdany na nikogo. Być może

pamiętał o losie swojego poprzednika ks. Ignacego Kowalczyka, który 22 listopada 1878 roku zmarł w Witkowicach w wielkiej nędzy. Chciał, by ciało jego spokojnie spoczywało i z uszanowaniem było pochowane. *„Przy tej budowie miałem także wzgląd na moich następców, aby jeżeli który z proboszczów będzie pracował i umrze*

w Głębowicach, znalazł obok mnie uczciwe pochowanie. Jednak uroczście zastrzegam się i nie pozwalam, aby ktoś ze świeckich osób, miał być pochowany pod jakimkolwiek pozorem. (...) Upraszam was także, abyście jeżeli ta budowla potrzebowałaby jakiegokolwiek reparaacji, takowej ze swojej kieszeni dokonali...<sup>14</sup>

Gdy 7 września 1902 roku zmarł w Łękawicy ks. Klima, jego zwłoki zostały do Głębowic przywiezione i pochowane na cmentarzu parafialnym w grobowcu, który sobie wybudował. Wykonali mieszkańcy Głębowic wolę swego proboszcza. W cmentarnej kaplicy w 1963 roku spoczął obok niego ks. Jan Kostyra, a niedawno budynek został wyremontowany.

Należy w tym miejscu dodać, że ks. Klima „ostatnim rozporządzeniem woli swojej z dnia 1 stycznia 1902 roku zrobił dla Głębowic następujące legaty<sup>15</sup>:

1. Obligację na 1000 K na budować się mającą kaplicę<sup>16</sup> po lewej stronie kościoła.
2. Obligację na 1000 K dla ubogich dzieci szkolnych na książki, obuwie na ręce komitetu szkolnego (procent).
3. Obligację na 2000 K dla organisty parafialnego w Głębowicach. Będzie używał odsetek, ale za to ma uczyć ludzi śpiewu kościelnego, chłopców uczyć szczepić drzewka, prowadzić wzorowe życie, do kościoła i proboszcza być przywiązany(...).
4. Na oliwę przed Wielkim Ołtarzem w Głębowicach 400 K.

Nadtona bursę studencką Batoregów w Wadowicach obligacją na 2000 K. Jednak z procentów tejże korzystać będą mogli synowie włościańscy polscy, katolicy bardzo pilni, wzorowi i obyczajni, w pierwszym rzędzie z Głębowic i Poręby Wielkiej od Oświęcimia. Pięknie by było, żeby jeden z uczniów korzystających z tej fundacji ofiarował w dzień mojej śmierci spowiedź i komunię świętą za spokój mej duszy<sup>17</sup>.



Na pierwszym planie Bursa S. Batorego w Wadowicach. Fot.: Muzeum Miejskie w Wadowicach

Urszula Babińska

14 Kronika parafii Głębowice.

15 Zapisanie w testamencie określonych dóbr osobie niebędącej spadkobiercą; też: to, co zostało w ten sposób komuś zapisane. Źródło: <https://sjp.pwn.pl>

16 Kaplica północna kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego wybudowana w 1930 r. na miejscu drewnianej.

17 Odpis z testamentu poszczególnych punktów odnoszących się do Głębowic zamieszczony w kronice parafialnej.



LKS „Brzezina” w Osieku zwraca się do wszystkich kibiców i sympatyków sportu o przekazanie 1,5% swojego podatku na rzecz rozwoju sportu w naszej gminie

KRS: 000064944

## WIZYTA EUROPOŚŁA ADAMA JARUBASA W OSIEKU

W sobotę 14 stycznia miało miejsce tradycyjne noworoczne spotkanie członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie oświęcimskim. Wieloletnią tradycją tych spotkań jest uczestnictwo w nich Posła do Parlamentu Europejskiego Adama Jarubasa. Tegoroczne spotkanie odbyło się w Osieku, na które przybyło blisko 100 osób, w tym zaproszeni przedstawiciele samorządów lokalnych oraz reprezentanci stowarzyszeń regionalnych.

- Bardzo się cieszę, że spotkanie odbyło się w tak licznym gronie oraz w towarzystwie gości będących przedstawicielami nie tylko lokalnej polityki i samorządów, ale także tych, którzy działają na scenie krajowej i europejskiej – mówi Mateusz Hałat, radny gminy Osiek.

Poza obecnością Europosła Adama Jarubasa, szczególny charakter styczniowemu spotkaniu nadała obecność Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Małopolsce dr inż. Krzysztofa Jana Kłęczara. Podczas spotkania Europoseł przybliżył sytuację międzynarodową w Europie oraz mówił o nowych propozycjach PSL dla Polski ujętych w pakiecie ustaw pod nazwą „Uczciwy Plan dla Polski”. Z kolei Prezes ZW PSL dr inż. Krzysztof Jan Kłęczar w swoim wystąpieniu mówił między innymi o sytuacji bieżącej w kraju, trapiącej nasze społeczeństwo inflacji oraz trudnościach jakie od kilku lat dotykają lokalne samorządy.



- Życzę sobie i Wam, by ten rok był przelotowy, by przestała dzielić nas polityka, barwy partyjne, byśmy potrafili działać dla sprawy ponad podziałami, w interesie społeczeństwa. To wymaga pracy od samych podstaw, musimy na nowo nauczyć się rozmawiać ze sobą i słuchać. Wiem, że jest to możliwe i wiem, że da się działać w polityce bez szcucia, awantur i zagrywek. Tego życzę nam wszystkim, takiej Polski, w której Polacy się jednoczą a nie dzielą – mówił Krzysztof Jan Kłęczar.



Podczas spotkania szczególne wyróżnienia otrzymało trzech mieszkańców naszej gminy. Tadeusz Bienia został odznaczony najwyższym wyróżnieniem w PSL Medalem im. Wincentego Witosa. Kazimierz Luranc został wyróżniony Medalem Wolności i Demokracji im. Stanisława Mikołajczyka. Natomiast Złotą Koniczyną został uhonorowany Jan Heród.

ZG PSL w Osieku



# USŁUGI POGRZEBOWE



ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67

32-608 OSIEK

☎ 785 978 206

☎ 33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

## LUKASEK kamieniarstwo

**MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC**

Nagrobki pojedyncze  
Nagrobki podwójne  
Kolumbaria  
Schody zewnętrzne, wewnętrzne  
Posadzki,  
Tarasy  
Blaty łazienkowe oraz łazienki  
Blaty kuchenne  
Kominki  
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa  
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka  
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp  
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl  
www.lukasek.eu

## KÓŁKO ROLNICZE

**ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z OFERTY  
USŁUG SPRZĘTEM ROLNICZYM**

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

### W ofercie:

- paliwa z koncernu Orlen,
- oleje przekładniowe,
- oleje silnikowe,
- oleje hydrauliczne,
- oleje do kosiarzek, pił i kos spalinowych,
- oleje do skuterów,
- płyny chłodnicze,
- akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro - 33 845 83 80  
Stacja Paliw - 509 358 042

**STACJA PALIW**

KÓŁKO

pon-pt. 6<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> sobota 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

**NOWOŚĆ – BRONA TALERZOWA!**



## F.H.U. „Mag-Met” SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO**  
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

**Tel. 782-832-551**

**NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY**

Szkółka Krzewów Ozdobnych

## MAGIA OGRODU

### JEKIEŁEK

OSIEK ul. STAROWIEJSKA 398

tel. 500 626 566

- kwiaty balkonowe
- kwiaty rabatowe
- azalie, rododendrony
- trawy ozdobne
- hortensje
- tuje, jałowce
- świerk, sosna, jodła
- berberysy
- tawuły
- rozsady warzyw



## STAL-DET

Leszek Górkiewicz  
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek  
tel.: 500 140 262  
tel.: 516 044 410  
e-mail: stal-det\_leszek@wp.pl

### Oferujemy:

- salony okien i drzwi
- materiały: wod.-kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelkie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

### Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane



## OFERUJEMY

- OGRODZENIA MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE
- USŁUGI MINIKOPARKĄ 1,7t oraz 4,0t • WYWROTKĄ
- KOWALSTWO ARTYSTYCZNE
- USŁUGI ŚLUSARSKIE
- AUTOMATYKA DO BRAM
- TRANSPORT do i powyżej 3,5 t



Bogdan Matlak

☎ 530 652 788



ogrodzeniaobogdan@interia.pl

www.ogrodzeniaodpodstaw.pl

## WOKALISTKA Z OSIEKA - CZ. 1

Magdalena Naglik zaprezentowała się już w ogólnopolskich programach telewizyjnych. 17 listopada 2021 roku Marek Sierocki przedstawił ją w Teleexpressie, a w lipcu 2022 roku pojawiła się w wakacyjnym wydaniu Dzień dobry TVN, nagrywanym w pałacyku Karolin, w Otrębusach pod Warszawą, gdzie siedziła z zespołem Mazowsze.



Rozmawiałam z Magdą bezpośrednio po występie na Bazarze charytatywnym w Osieku, gdzie wraz z zespołem Feniks była gwiazdą wieczoru. Magda wydała właśnie płytę świąteczną, gdzie śpiewa tradycyjną „Cichą noc”, autorskie „Radosna nowina” i „Chodźmy powitać narodzonego” oraz „Kolędę dla nieobecnych”. Są tam też kolędy w wykonaniu Henryka Czicha, Damiana Holeckiego i Bernadety Kowalskiej. W styczniu Magda wystąpiła na kilku koncertach świątecznych m.in. w sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej, który był transmitowany w telewizji TVS, kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Maciejkowicach w woj. śląskim czy naszym osieckim kościele pw. św. Andrzeja. Magda kolejny raz zaskoczyła przybyłą publiczność nie tylko świetnym repertuarem, ale również zaproszoną specjalnie na tą okazję wiolonczelistką, którą dodała jeszcze więcej wrażliwości do jej subtelnego koncertu.



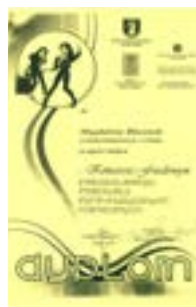
**KCz:** Pamiętasz swój pierwszy publiczny występ wokalny?

**MN:** W czasie przygotowań do pierwszej komunii świętej siostra Krystyna Czarna wybierała dziewczęta, które zaśpiewają psalm. Przesłuchania polegały na zaśpiewaniu wybranej piosenki i po tym siostra oceniała, czy ktoś zaśpiewa na mszy, czy nie. Ostatecznie znalazłam się w dużej grupie dwunastu dziewcząt, które zaśpiewały na pierwszokomunijnej mszy. Kolejne publiczne występy pojawiały się od 4 klasy szkoły podstawowej.

**KCz:** A potem zaczęły się konkursy?

**MN:** W czwartej klasie miałam muzykę z panią Krystyną Szostak, która zauważyła u mnie oraz mojej klasowej koleżanki Żanety Drabczyk (Tabaka) predyspozycje muzyczne. Wspólnie jeździliśmy na konkursy wokalne do Kęt, Oświęcimia, Brzeszcza oraz innych okolicznych miejscowości. Po 2 latach większych i mniejszych sukcesów nadszedł 2005 r. Będąc uczennicą 6 klasy

szkoły podstawowej, wzięłam udział w Małopolskim Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych. Wygrałam eliminacje powiatowe w Oświęcimiu i czekałam na występ w Skawinie, który był etapem wojewódzkim. Pamiętam ten ogromny stres związany z konkursem na tak wysokim poziomie, miałam świadomość, że występują tam tylko najlepsi z całego województwa małopolskiego, a ja miałam niespełna 12 lat. Po kilku tygodniach wystąpiłam w Skawinie i tam też ku mojej ogromnej radości udało się wygrać. Jednak informację o tym, że wystąpię na koncercie finalistów otrzymałam dopiero kilka dni po występie. Tę wspaniałą wiadomość otrzymałam w szkole. Będąc na lekcji, dowiedziałam się, że przyszły wyniki do szkolnego sekretariatu i że jestem w gronie finalistów, którzy zaśpiewają w legendarnej „Piwnicy pod Baranami” w Krakowie.



**KCz:** Ja też to przecież pamiętam, bo byłam tam z tobą i twoimi rodzicami oraz cicią. Pani Kryśka nie mogła wtedy pojechać. Wiem, że odradzano jej, żebyś śpiewała piosenkę Edyty Gępert, że to nie jest dla dziecka, że trudne, ale to był twój atut i z wielką przyjemnością wysłuchałam utworu „Nie żałuję” w tym krakowskim klubie w twoim wykonaniu.

**MN:** Tak, utwór „Nie żałuję” do dziś wywołuje u mnie wspomnienia tamtych dni. Pamiętam, że pan z jury, stojąc na scenie krakowskiej Piwnicy pod Baranami, który zapowiadał mój występ, zaakcentował, że był ogromnie przejęty i wzruszony wykonaniem oraz interpretacją tego utworu w wykonaniu dziecka. Żałuję, że nie mam nagrania z tego dnia w tak fantastycznym miejscu, w którym śpiewały legendy polskiej sceny muzycznej.

**KCz:** Czy ktoś z twojej rodziny zajmuje się muzyką? Nie pytam o rodzinę mamy, bo to też moja rodzina, a z niej wywodził się organista Albin Klęczar.

**MN:** Kuzyn taty, Franciszek Gawlik, pełnił obowiązki dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej w Oświęcimiu. Jest znanym muzykiem, byłym nauczycielem gry na klarnecie. Gdy skończyłam 18 lat, wspólnie graliśmy na weselach przez kilka lat. Ponadto w młodości mój tata grał hobbistycznie na akordeonie. Jeden z kuzynów ukończył szkołę muzyczną w klasie fortepianu i akordeonu. Ja również złożyłam dokumenty do szkoły muzycznej, jednak ostatecznie nie poszłam na przesłuchanie. Nikt z mojej rodziny nie zajmuje się muzyką zawodowo, jednakże jak pani słyszy, nie jest ona w naszej rodzinie nieznanym zjawiskiem. Gdy kończyłam gimnazjum, to pani Bernadeta Stawowczyk-Zemanek zasugerowała mi, żebym po szkole średniej wybrała się na wokalistykę, jednak wtedy uznałam, że wybiorę dla siebie inną ścieżkę edukacyjną.

**KCz:** W gimnazjum śpiewałaś w chórze kierowanym przez Bernadetę Stawowczyk-Zemanek?

**MN:** Chór powstał, gdy byłam w 2. klasie gimnazjum. Pierwsze występy na szkolnych akademiach rozpoczęły się w drugim semestrze. Tak naprawdę chór zaczął się formować i nabierać brzmienia, gdy byłam w ostatniej klasie gimnazjum. To wtedy rozpoczęła się długa historia chóru „Camminando”, który przez lata był chlubą szkoły oraz gminy. Do dziś każdy, kto był częścią tego zespołu, wspomina wiele wspaniałych wydarzeń, historii, prób oraz ilości godzin ciężkiej pracy, aby uzyskać jak najlepszy efekt podczas występów. Profesionalizm pani Bernadety i właściwe podejście do młodzieży przyniosło fantastyczny efekt, nie



tylko muzyczny. Mimo że chór już nie istnieje, do dziś wiele osób się ze sobą przyjaźni i utrzymuje kontakt. Cieszę się, że byłam jego częścią, niestety bardzo krótko. Jednak udało mi się kilkakrotnie na zaproszenie pani Bernadety wystąpić z nimi jako solistka na kilku koncertach już po zakończeniu mojej edukacji w szkole w Osieku.



#### KCz: W tym czasie śpiewałaś też w chórze Osieczanie?

MN: Tak, najpierw pod koniec 2006 roku dołączyłam do Osieczan, a później od 2007 r. śpiewałam jednocześnie w chórze szkolnym oraz naszym osieckim ludowym. To było jeszcze za czasów, gdy dyrygentem był śp. pan Stanisław Grabowski. Znalazłam się tam, ponieważ pan Grabowski szukał dziewczynki do zaśpiewania jednej piosenki wraz z chórem, ktoś z chóru zasugerował, że może warto mnie zapytać, gdyż słyszeli o moim sukcesie, który miał miejsce całkiem niedawno w Krakowie. Zgodziłam się i przyszedłam na pierwszą próbę, która zawsze odbywała się w czwartki w gminnym „Klubie Centrum”. Po czasie okazało się, że bardzo podoba mi się atmosfera, która tam panowała. Czułam się tak, jakbym nagle do dwóch babć, które mam, dostała w prezencie dodatkowe 20 – były opiekuńcze i wyrozumiałe. Ponadto w zespole była już 6 lat starsza ode mnie, grająca na flecie poprzecznym Iwona Bernaś (Naglik), co dodało mi odwagi i jeszcze bardziej zachęciło do bycia częścią tego zespołu. Po niedługim czasie dołączyły do nas jeszcze 2 skrzypaczki, moje rówieśnice Marta Siemieńska (Żurek) i Paulina Molenda (Wysoгляд). Pierwszy wspólny koncert w wykonaniu chóru wraz z zespołem muzycznym i mną jako solistką odbył się w 2007 r. w Kozach (koncert koled), a następnie pierwsze przeglądy i konkursy odbyły się w Brennej i Grojcu, gdzie zdobyliśmy drugie miejsce. Pan Grabowski pomagał mi, nie tylko w repertuarze, który śpiewaliśmy z chórem; to on był pierwszą osobą, która nauczyła mnie takich pieśni jak „Ave Maria”, wykorzystywanych później na wielu uroczystościach kościelnych. Pomagał mi również przy innym, bardziej wymagającym repertuarze, z którym jako młoda i niedoświadczona dziewczyna nie mogłam sobie poradzić. Nie raz byłam u niego w OCK-u, gdzie miał swoją salkę z pianinem i tam ćwiczyliśmy.

W Osieczanach byłam ok. 4 lat. Będąc w szkole średniej, zrezygnowałam z bycia częścią zespołu wraz z grającymi tam dziewczynami. Był to czas gdy pan Grabowski chorował, a następnie zespół przejął obecny dyrygent Andrzej Luranc – nasz osiecki organista, który do dziś bardzo często ze mną współpracuje podczas wielu kościelnych uroczystości.

#### KCz: Po liceum poszłaś na studia?

MN: Po liceum ogólnokształcącym w Oświęcimiu skończyłam licencjat z pedagogiki opiekuńczo-resocjalizacyjnej w Bielsku-Białej, a na studia magisterskie wybrałam się do Krakowa na

Uniwersytet Pedagogiczny na kierunek Praca socjalna. W trakcie studiów magisterskich odbywałam praktyki w osieckim GOPS-ie, wtedy byłam przekonana, że będę pracownikiem socjalnym. Jednak tak się nie stało, po studiach magisterskich ukończyłam studia podyplomowe z BHP i tym zajmuję się na co dzień. Mimo że cały czas śpiewałam i było to zajęcie, które dawało mi wiele radości, nigdy nie ukończyłam żadnej szkoły, która miałaby związek z muzyką czy wokalistyką.

O dalszej muzycznej drodze Magdy przeczytaj Państwo w następnym numerze „Ech Osieka”

Krystyna Czerny

## PSZCZELARSKIE KOŁĘDOWANIE

*Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą.  
W dobrych radach, w dobrym byciu wspieraj jej siłę swą siłą.  
Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami.  
A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.  
Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą.  
I pszczelarza jej włodarza, co ja kocha całą siłą.  
Nasze łany, sady, sioła i tę na skraju pasieczkę.  
Daj mu szczęście, zdrowia wiele, a za pracę miodu beczkę.*

21 stycznia w sali WDK w Osieku Koło Pszczelarzy z Osieka zorganizowało spotkanie opłatkowe, które prowadzili prezes Tadeusz Bąbacz i sekretarz Franciszek Adamus.

Na spotkanie przybyli: Bogusław Wądrzyk kapelan Koła, Małgorzata Bańdur przewodnicząca Rady Gminy, Jerzy Mieszczak honorowy członek Koła, Piotr Biernat prezes Zarządu Regionalnego PZP „Bartnik”, Beata Sosulska kierownik biura BZP „Bartnik”.



Obecni byli także przedstawiciele kół pszczelarzy z Pszczyny, Jawiszowic, Oświęcimia, Porąbki, Wadowic, Starej Wsi oraz Krakowa Krowodrzy-Prądnika.

Spotkanie było również okazją do wręczenia legitymacji nowym członkom Koła.

## FERIE Z BIBLIOTEKĄ 2023

**Podczas ferii zimowych Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu zorganizowało dla dzieci z naszej gminy zimowy wypoczynek w Osieku i w Głębowicach.**

Pierwszego dnia w Osieku odbyły się warsztaty literacko-plastyczno-przyrodnicze, podczas których odkrywaliśmy sekrety podziemnego świata; poznaliśmy świat dziwnych stworzeń, od tych niewidocznych gołym okiem po duże zwierzęta, które zamieszkują mniejsze i większe nory, sprawdziliśmy, jak głęboko sięgają korzenie drzew, dowiedzieliśmy się nieco o speleologii, o skamielinach i skamieniałościach, a także stworzyliśmy własne skamieliny oraz makietę obrazującą podziemie. Nasze warsztaty powstały na podstawie książki Mizielińskich „Pod ziemią, pod wodą”. W Głębowicach dzieci odwiedziły głębowicki kościół; nie była to jednak zwyczajna wizyta, bowiem o zabytkach i samej budowli ze znanstwem opowiedziała nam p. Urszula Babińska, która pasjonuje się lokalną historią. Drugą jej pasją jest sztuka pisania ikon i tym próbowała zarazić uczestników zajęć w Głębowicach. Podczas warsztatów dzieci malowały własne ikony. Bardzo dziękujemy za inspirujące warsztaty, za poświęcony czas i wspaniałe opowieści o zabytkach, które są tak blisko nas, a nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę.



Drugiego dnia osiecka grupa z przyjemnością odwiedziła koleżanki i kolegów z Głębowic. Wielką atrakcją była sama przejażdżka bussem kursującym na trasie Głębowice–Oświęcim. Nie była ona jednak naszym celem a małą, rodzinna piekarnia p. Elżbiety Marczyńskiej, która znajduje się tuż obok sali WDK w Głębowicach. Każdy z nas je pieczywo, nie każdy wie do końca, jak wygląda proces jego wypieku. P. Marczyńska pokazała nam i opowiedziała o tym, jak wygląda praca piekarza. My widzimy na talerzu kromkę chleba, ale by tam trafiła, musi wydarzyć się kilka rzeczy. Praca piekarza zaczyna się w nocy; wtedy, gdy my smacznie śpimy, pracownicy piekarni wysypują z ciężkich 50-kilowych worków mąkę do wielkich kotłów, dodają wodę, sól i drożdże bądź zakwas i wyrabiają ciasto. Później według słów p. Marczyńskiej ciasto odpoczywa, a piekarnia w Głębowicach zajmuje się swą drugą działalnością, mianowicie wypiekiem przepysznych ciasteczek (tak, mieliśmy okazję ich spróbować!). Następnie z ciasta chlebowego formowane są bochenki, które znowu leżą w koszykach. Później syn p. Marczyńskiej przekłada je na długich łopatach do pieca i tam wypieka. I tak w tradycyjny sposób powstaje pyszny chleb, którym cieszy się cała okolica. Warto tutaj jeszcze wspomnieć, że wspomniane ciasteczka są ozdabiane ręcznie, ponieważ piekarnia w Głębowicach stawia na naturalność i tradycję. Tuż obok piekarni znajduje się mały sklepik, w którym można nabyć pieczywo i ciasteczka. Oprócz przyswajania wiedzy w piekarni świetnie się bawiliśmy podczas wycinania pierniczek, które później mogliśmy zjeść. Właścicielka pozwoliła dzieciom poczęstować się również świeżutkimi bułkami. W tym miejscu bardzo dziękujemy p. Eli za miłe przyjęcie, poświęcenie swojego czasu i środków, za przekazanie wiedzy i poczęstunek.



Kolejną naszą przygodą był wyjazd do kina. Z wielkimi pudełkami popcornu zasiedliśmy w kinowych fotelach, by obejrzeć bajkę „Zadziwiający kot Maurycy”, czyli historię chytrego kota, grupy gadających, magicznych szczurów, grajka Kajtka i córki burmistrza Melissy. I choć było trochę strasznie, było też śmiesznie i wszystko dobrze się skończyło (jak to w bajkach przecież) – odpoczęliśmy i naładowaliśmy baterie przed powrotem do szkolnych ławek.



Na naszym ostatnim spotkaniu mieliśmy teatrzyk. Tym razem to grupa z Głębowic przyjechała do nas, i oni oczywiście też cieszyli się z przejażdżki bussem, ale wyczekiwali również wizyty w kawiarni, do której wszyscy poszliśmy po przedstawieniu. Wcześniej jednak odwiedzili naszą piękną bibliotekę, w której mogli się pobawić i wysłuchać krótkiej historii. W trakcie spektaklu renifer Niko uratował zimę mimo przeciwności losu i dzięki pomocy, ale rozbawił nas przy tym do łez i nieźle rozruszał, ponieważ przedstawienie było interaktywne. Później, jak przystało na prawdziwych koneserów sztuki, udaliśmy się do „A’la kawiarni”, by zjeść coś słodkiego i podyskutować o przedstawieniu i minionym tygodniu.

Choć wspólnie spędzony czas miał zbytnie szybko, pozostaną nam miłe wspomnienia o poznanych koleżankach i kolegach, o wspólnych zabawach, może nawet ktoś zapamięta coś z zajęć, na których oprócz zabawy było też odrobinkę wiedzy, którą może uda się wykorzystać w szkole.

AH

## SPORT

**Wyróżnienie dla SP 1 w Osieku za wyniki sportowe w sezonie 2021/2022**



Nasza szkoła otrzymała wyróżnienie za propagowanie sportu szkolnego wśród dzieci i młodzieży powiatu oświęcimskiego. Było to podsumowanie wyników współzawodnictwa sportowego dziewcząt i chłopców z klas VII i VIII za ubiegły rok szkolny. W nieoficjalnej klasyfikacji, prowadzonej przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Oświęcimiu, uzyskaliśmy największą liczbę punktów za zawody sportowe rozgrywane w sezonie 2021/2022.

Gratulujemy naszej zdolnej młodzieży i czekamy na ich kolejne sukcesy.





### Mikołajkowy Turniej Siatkówki – 6.12.2022 r.

Samorząd uczniowski SP 1 Osiek zorganizował szkolny turniej „czwórek siatkarskich”. Do rywalizacji przystąpiło 6 zespołów z klas VI–VIII, zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Wszyscy uczestnicy pokazali, że potrafią grać w siatkówkę i rywalizować zgodnie z zasadami fair play. Była świetna zabawa, dużo fajnych, sportowych emocji i okazja do integracji młodzieży, ale też do doskonalenia ich umiejętności organizacyjnych. Nad całością zawodów czuwali opiekunowie samorządu: Magdalena Jasińska i ksiądz Przemysław Gorzołka oraz sędziowie: Edmund Mieszczak i Michał Lach, a także uczniowie z klas ósmych. Medale dla zawodników ufundowała Rada Rodziców.



Najlepsze drużyny turnieju:

- I miejsce – „Der Sessel” – Anna Luranc, Kalina Boroń, Kacper Szypuła, Kacper Rusin i Antoni Luranc
- II miejsce – „Księżniczki” – Lena Kwaśniak, Iga Poźniak, Dariusz Drzyzgiewicz, Oliwier Kurzak i Dominik Czachowski
- III miejsce – „Ulali” – Amelia Gibas, Katarzyna Kusak, Bartłomiej Konarczak, Nataniel Jarosz i Jakub Dudziak

### DZIEŃ BABCI I DZIADKA

*„Są takie dwa dni, jedyne dni w roku.  
To Święto Babci i Dziadka. Iza kręci się w oku (...).”*

Babcia i Dziadek to osoby, które każdemu z nas kojarzą się z ogromną dobrocią i miłością. 25 oraz 26 stycznia dzieci z oddziałów przedszkolnych zaprosiły Babcię i Dziadków, aby podziękować im za ich wielkie serce, opiekę i troskę.



Uroczystość rozpoczęła pani dyrektor, serdecznie witając przybyłych gości oraz składając im życzenia. Następnie przedszkolaki z grupy Biedronek przenieśli wszystkich do Betlejem, prezentując przepiękne jasełka. Dzieci wcieliły się w role Maryi i Józefa, pasterzy, Trzech Króli oraz dzieci przybywających złożyć pokłon Jezusowi narodzonemu w ubogiej stajence. Uroku inscenizacji dodały tańczące anioły oraz kolędy i pastorałki. Po wzruszającym przedstawieniu nadszedł czas na pozostałe grupy przedszkolne, które zaprezentowały przepiękne tańce oraz zaśpiewały piosenki. Tym razem przenieśliśmy się m.in. w szalone lata 70., a grupa Wiewiórek zaprosiła nas do filharmonii. Był to dla wszystkich zgromadzonych wyjątkowy dzień, pełen radości i wzruszeń.

W imieniu przedszkolaków bardzo dziękujemy wszystkim Babciom i Dziadkom za te cudowne, wspólnie spędzone chwile. Życzymy wszystkiego, co w życiu najlepsze i najpiękniejsze, dobrego zdrowia, nieustającej radości i samych pogodnych dni.

EF

### „Kiedy wieczór jest zimowy, chaty w śniegu drzemią. Nastroj dziwny, wyjątkowy, snuje się nad ziemią”

Jasełka w wykonaniu uczniów trzecich klas wprowadziły widzów w świąteczny nastrój. Scenariusz przedstawienia zawierał zarówno biblijne wydarzenia, jak i nawiązywał do zwyczajów ludzi. Na scenie spotkać mogliśmy anioły, diabły, królów, pastuszków, krakowiaków, staruszkę, Marię oraz Józefa z Nazaretu. Wspaniałe dialogi, poruszające pieśni, robiące wrażenie tańce, dźwięk instrumentów: akordeonu, gitary, skrzypiec – to tylko niektóre z zalet występu. Trzecioklasiści zasłużyli sobie gromkie brawa. Ich występ dopełnili uczniowie ze starszych klas, którzy zaprezentowali swoje zdolności wokalne i instrumentalne.



Za całokształt odpowiadały panie: Irena Kruczała, Danuta Morawiec, Katarzyna Kubień i Bernadeta Stawowczyk-Zemanek. Gratulujemy występu!





### Mega Misja Orange

Nasza szkoła uczestniczy w edukacyjnym programie Mega Misja Orange, który skierowany jest do dzieci w trosce o ich bezpieczeństwo i świadomość w korzystaniu z internetu. Zajęcia odbywają się w czasie zajęć świetlicowych, podczas których podnoszone są kompetencje cyfrowe, medialne i informacyjne. Zdobyta wiedza ma pomóc w ochronie prywatności w sieci, weryfikacji informacji, unikaniu zagrożeń, a także stosowaniu tzw. netykiety. Zajęcia dostosowane są do wieku, potrzeb i możliwości uczniów. Dzieci przez swoją kreatywność i pomysłowość rozwijają komunikację i integrację grupową. Dodatkową motywacją są zdobyte nagrody jakimi są: tablet, książki, gry oraz audiobooki.



### Karuzela uczuć

Kiedy budzi się gniew? Czy radość i smutek mogą iść w parze...? Emocje towarzyszą nam na co dzień. Jak sobie z nimi radzić? O tym właśnie było przedstawienie. Scenariusz tego widowiska oparto na opowiadaniu „W głowie się nie mieści”. Miał on na celu uświadomienie uczniom, że w życiu człowieka mogą pojawiać się problemy. Jeżeli oswoimy emocje, poradzimy sobie z przeciwnościami, a trudności będziemy mogli rozwiązywać na różne sposoby.

W główne role wcieliły się uczennice klasy 5a i 8d, które zabłysnęły nie tylko talentem aktorskim, ale również tanecznym i choreograficznym. Nad całością przebiegu przedstawienia czuwały panie I. Cybuch, A. Lacheta i K. Raj.



**Gratulujemy** uczennicom Annie Luranc i Wiktorii Rusin wyróżnienia w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego "Forget-me-not" pod patronatem czasopisma "Języki obce w szkole".

### SUKCESY UCZNIÓW DWÓJKI



- I miejsce **Barbary Wąsik** z klasy VIII w Mistrzostwach Małopolski w biegach przełajowych na dystansie 1000 m w Trzebini,
- Nagroda Wójta Gminy Przeciszów dla **Patryka Stawiarzkiego** z klasy I oraz **Pawła Blachy** z IIB, I miejsce **Piotra Blachy** z klasy VIb, II miejsce **Julii Kozłowskiej** z IIA oraz wyróżnienie dla **Nikodema Apryasa** z oddziałów przedszkolnych w konkursie na szopkę bożonarodzeniową „Anieli w niebie śpiewają”,
- I miejsce **Mileny Tyran** z klasy I oraz wyróżnienie **Ewy Tobczyk** z klasy IVb w XIV Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Zatorze,
- I miejsce **Mileny Tyran** z klasy I w XII Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Spytkowicach,
- I miejsce **Adriana Lisowskiego** w III edycji Konkursu List do św. Mikołaja organizowanego przez Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej,
- nagroda dla **Piotra Blachy** z VIb i **Karoliny Niegiel** z klasy VII, **Kacpra Szymli** z klasy I oraz **Ernesta Czaplńskiego** i **Julii Grendzisz** z klasy III w Powiatowym Konkursie „Kufier wyobraźni” pod hasłem „Świąteczny anioł” organizowanym przez MDK w Oświęcimiu,
- I miejsce w I etapie i I miejsce po dwóch etapach **Agaty Kwaśniak** z klasy VIa w Powiatowym Konkursie Czytelniczym „Nasze lektury” organizowanym przez MDK w Oświęcimiu, w konkursie uczestniczą także **Julia Kozłowska** z VIa, **Adrian Lisowski** z VIb oraz **Weronika Bies** z VII,
- wyróżnienie dla **Szymona Wilka** z klasy I w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pod hasłem „Z pacynkami w baśni świat”.



## BOŻE NARODZENIE W DWÓJCE

W tym roku obchody świąt rozpoczęto inscenizacją baśni „Dziewczynka z zapałkami”. Ukazano literacką wersję historii głównej bohaterki oraz to, jak mogłyby wyglądać jej losy, gdyby znalazły się osoby, które udzieliłyby dziecku wsparcia. Przesłaniem przedstawienia było, że warto pomagać innym i naprawdę nie trzeba wiele, aby sprawić radość potrzebującym. Inscenizację przygotowali uczniowie klasy VIa i VIb, którzy wspaniale odegrali swoje role. Stroje z epoki, piękne dekoracje, podkłady muzyczne i świąteczne utwory wykonane przez solistki szkolnego chóru sprawiły, że przedstawienie wywarło duże wrażenie na zebranych i doskonale wprowadziło w atmosferę świąt.



Następnie odbyły się przedszkolne i szkolne wigilijki. Nie zabrakło łamania się opłatkiem, spożycia tradycyjnych potraw oraz wspólnego śpiewu kolęd i pastorałek.

Serdecznie dziękujemy Państwu Zdzisławie i Józefowi Krupnikom za udostępnienie materiałów papierniczych niezbędnych do wykonania świątecznej dekoracji

M.K.

## PODSUMOWANIE PROJEKTU „OSWOIĆ PRZESTRZEŃ” REALIZOWANEGO WE WSPÓŁPRACY Z FUNDACJĄ MBANKU



Od września do grudnia dwie grupy uczniów z klasy V, VIa i VIb uczestniczyły w zajęciach matematycznych dotyczących figur przestrzennych.

W ramach projektu poznali bryły platońskie, dualne i ich własności. Wykonywali modele brył z kartonu, budowali z klocków Polydron Frame, drukowali drukarkami 3D oraz uczyli się układać kostkę Rubika i obsługiwać drukarki 3D. Zorganizowano także szkolny konkurs układania kostki Rubika oraz warsztaty dla rodziców, w czasie których uczniowie przygotowali pokaz obsługi i drukowania na drukarkach 3D.

22 grudnia odbyło się podsumowanie projektu. Każdy z uczestników otrzymał certyfikat uczestnictwa w projekcie i wydrukowane drukarkami 3D kostki do gry. Nagrodzono również zwycięzców w konkursie układania kostki Rubika.

Projekt pozwolił uczniom spojrzeć w inny sposób na matematykę, był ciekawą przygodą z bryłami. Mamy nadzieję, że zdobyte doświadczenie zaowocuje nie tylko na lekcjach matematyki.

B. Z.

## DZIEŃ HERBATY W PRZEDSZKOLU

Przedszkolaki zapoznały się z różnymi rodzajami herbat oraz dodatkami, które mogą wzbogacić ich smak. Elegancji ceremonii picia tego napoju dodało korzystanie ze szkolnej zastawy. Przy okazji dzieci nauczyły się, że warto w ten sposób spędzać czas w gronie kolegów lub rodziny.

K.D.

## WYJAZD PRZEDSZKOLAKÓW NA MUSICAL

Przedszkolaki z oddziału pięcio- i sześciolatek miały okazję obejrzeć musical pt. „Dzwonnik z Notre Dame”. Opowieść o garbatym Quasimodo pełna pięknych piosenek oraz wzbogacona grą świateł pokazała, że innych powinniśmy cenić i kochać za to, co mają w głębi duszy i w sercu, a nie za to, jak ktoś wygląda lub się ubiera.



R.B-S.

## LOGO WOLONTARIATU SZKOLNEGO

Dziękujemy p. Magdalenie Furgale za wykonanie grafiki szkolnego logo wolontariatu.



## „DZIECIAKI SADZENIAKI”

W styczniu uczniowie klas I i IIb wzięli udział w warsztatach „Dzieciaki sadzeniaki” organizowanych przez sklep Leroy Merlin w Andrychowie. Celem akcji była nauka pielęgnacji roślin i rozbudzanie zainteresowań przyrodą. Dzieci miały okazję samodzielnie przesadzić roślinę. Takie warsztaty to świetna zabawa i wielka frajda, a potwierdzeniem tego były uśmiechnięte twarze uczestników.



M. Ł.



## DZIEŃ BABCI I DZIADKA



24.01.2023 r. w naszej szkole odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią zaproszeni goście zasiedli w sali WDK w Głębowicach, gdzie obserwować mogli występy swoich wnuków. Po przywitaniu zgromadzonych przez dyrektora Andrzeja Sokalskiego uczniowie poszczególnych klas odśpiewali dedykowane swoim babciom i dziadkom życzenia. Kolejnym elementem programu było przedstawienie, w którym wzięli udział uczniowie klasy V. Była to opowieść „O rybaku i złotej rybce”, której scenariusz (na podstawie utworu A. Puszkina o tym samym tytule) opracowała p. Katarzyna Szczepaniak. Występy z pewnością podobały się zgromadzonym gościom, ponieważ uczniowie zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Wszystko to w miłej atmosferze, przy pysznych ciastach, kawie, herbatce. Dyrektor, nauczyciele i uczniowie dziękują gościom za tak liczne przybycie.

## Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Dzień dobry, witają Was noworocznie przedszkolaki z Głębowic, życząc Wam wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Jak zwykle nie próżnowaliśmy, przygotowaliśmy występy dla górników, obdarowaliśmy ich pięknymi laurkami, a oni uświetnili nasz występ górą cukierków i czekolad. W związku z tym, że byliśmy bardzo grzeczni, na zaproszenie pani Krystyny Dusik pojechalśmy do Gminnego Centrum Kultury w Osieku, gdzie spotkaliśmy się



ze św. Mikołajem oraz obejrzelśmy bajkę pt. „Zimowe igraszki”. Wiemy, że dobrem i szczęściem należy się dzielić, dlatego na kolejnym spotkaniu ze świętym, już w naszym przedszkolu, włączyliśmy się w charytatywną akcję dla Leonka.



Nie zważając na porę roku, zawsze działamy ekologicznie, dlatego przystąpiliśmy do projektu Leroy Merlin pt. „Dzieciaki Sądzeniaki”. Samodzielnie, ale pod okiem fachowców, sadziliśmy palmy i mogliśmy poczuć klimat lasów tropikalnych.



W czasie naszej przedszkolnej wigilii, przy stole okraszonym pysznym barszczem i rybką, które przygotowały dla nas panie kucharki, rozstrzygnięty został konkurs na najpiękniejszą bombkę bożonarodzeniową. Wykonane przez nas ozdoby można obejrzyć w naszym kościółku. Gratulujemy wszystkim artystom.



Nasze dni byłyby smutne, gdyby nie babcia i dziadziuś, dlatego z wdzięcznością i ogromną miłością przygotowaliśmy dla nich program artystyczny pt. „Z babcią i dziadkiem do Betlejem”. Nie zbrakło oczywiście okazjonalnych wierszy i piosenek. Największym hitem były własnoręcznie przygotowane papierowe kwiaty w doniczkach, które wywołały uśmiech i wzruszenie na twarzach naszych najbliższych. Babciom i dziadkom życzymy dużo zdrowia, siły oraz mnóstwa pomysłów, które wykorzystamy, spędzając razem czas.

Do usłyszenia niebawem.



## AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA – SPOSÓB NA KOMFORT RUCHU I PREWENCJĘ UPADKÓW

Rozwój medycyny wiąże się z wydłużaniem się średniej długości życia. Obecnie w Polsce populacja osób powyżej 65. roku życia stanowi 16%, a w 2050 roku przewiduje się wzrost tej grupy do 33% społeczeństwa. Każdego roku na świecie odnotowuje się 37,3 mln upadków. Szacuje się, że w skali świata z powodu upadków zmarło w 2002 roku aż 391 000 ludzi. Była to druga główna niezamierzona przyczyna śmierci po wypadkach drogowych. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) rocznie 28–35% osób powyżej 65. roku życia doznaje upadku. W Polsce, jak pokazują badania PolSenior (2009 r.), wskaźnik ten wynosi 23,1%. Rocznie upada więc co czwarta osoba, a około 10% wszystkich upadków powoduje hospitalizację. Największy odsetek upadających, bo aż 50–67% stanowią pensjonariusze domów opieki oraz pacjenci hospitalizowani. Grono seniorów mieszkających samodzielnie doznających upadków to ok. 33% tej grupy.

Najczęstsze konsekwencje upadków to:

- złamania (szybki kości udowej, kości przedramienia, żeber, nadgarstka, stawu skokowego i kolanowego),
- urazy mózgu np.: wstrząśnięcia, krwiaki wewnątrzczaszkowe,
- stłuczenia, siniaki, wylewy podskórne, otarcia,
- śmierć w wyniku upadku lub w wyniku powikłań tj.: zakrzepica żył głębokich, zapalenie płuc lub majaczenie, które w konsekwencji prowadzą do przedłużonych pobytów w szpitalu, zwiększonej śmiertelności i niejednokrotnie do konieczności umieszczenia chorego w domu opieki.

Upadki mają również ogromny wpływ na psychikę pacjenta. Lęk przed ponownym upadkiem (tzw. zespół poupadkowy) poważnie zmniejsza jakość życia. Osoby starsze boją się ponownie podejmować aktywność fizyczną. Wycofanie z życia społecznego powoduje gorsze samopoczucie i depresję. Zwiększa to ryzyko ponownych upadków, tworząc „błędne koło”. Po pierwszym upadku, osoby starsze mają aż 66% szans na ponowny upadek w ciągu roku.

Podstawowym warunkiem skutecznego zapobiegania upadkom jest ustalenie ich przyczyny. Dzieli się je na wewnętrzne – będące następstwami złego stanu zdrowia oraz zewnętrzne – pochodzące z otaczającego środowiska.

### Czynniki wewnętrzne:

- Osteoporoza, osteomalacja,
- Niedowidzenie, zaburzenia wzroku (Zmniejsza się ostrość widzenia oraz wrażliwość na kontrast),
- Zaburzenia równowagi i zawroty głowy (spowodowane np.: niewydolnością tętnic kręgowych, zmianami zwyrodnieniowo-dyskopatycznymi kręgosłupa szyjnego),
- Pogorszenie czucia głębokiego, spadek liczby receptorów skórnych w kończynach dolnych oraz osłabienie czucia wibracji,
- Osłabienie siły mięśniowej całego ciała,
- Ograniczenie ruchomości stawów,
- Nagłe zmiany ciśnienia krwi,
- Inne choroby np.: neurologiczne, sercowo-naczyniowe, narządu ruchu, metaboliczne, żołądkowo-jelitowe, układu moczowo-płciowego oraz zaburzenia psychiczne,
- Leki – najczęściej psychotropowe i kardiologiczne. Stosowanie więcej niż 4 preparatów zwiększa prawdopodobieństwo niekorzystnych interakcji, a tym samym upadków.

### Czynniki zewnętrzne:

- Nieodpowiednie obuwie (niedopasowane do zmian anatomo-

micznych stóp, nietrzymające stopy, bez antypoślizgowej podeszwy),

- Nieodpowiednie wyposażenie mieszkania: śliskie podłogi, brak mat antypoślizgowych, nieprzymocowane do podłoża chodniki i dywany, progi i wysokie stopnie, brak uchwyty i poręczy, niedostosowana wysokość mebli i urządzeń sanitarnych, czy niezabezpieczona kable,
- Słabe lub nieodpowiednio rozlokowane oświetlenie,
- Nieodpowiednio dopasowane pomoce (laski, kule, balkoniki), ich brak lub nieprawidłowe zastosowanie.

Jeśli już do upadku doszło, to poza poinformowaniem bliskiej osoby i lekarza, warto poświęcić chwilę na jego przeanalizowanie i wyciągnięcie stosownych wniosków. Warto określić porę dnia lub nocy, sytuację i wykonywane czynności, po których miały miejsce.

Za skuteczną metodę zapobiegania upadkom uznaje się aktywność fizyczną. Ćwiczenia równowagi, chodu i siły przynoszą najwięcej korzyści osobom ze zwiększonym ryzykiem upadku. Ćwiczenia gibkości i wytrzymałości również powinny zostać zawarte w programach treningowych, jednak nie powinny przeważać nad wcześniej wymienionymi ćwiczeniami. Ważne jest, żeby ćwiczenia były trudne albo średniej trudności dla ćwiczącego. Powinny angażować zmysł równowagi przez zmniejszanie pola podparcia, przenoszenie środka ciężkości oraz zmniejszanie udziału kończyn górnych w utrzymywaniu stabilizacji. Ćwiczenia powinny być podejmowane przynajmniej przez dwie godziny tygodniowo. Ważna jest regularność ruchu, gdyż w zależności od źródeł uważa się, że po zaprzestaniu ćwiczeń efekty poprawy równowagi utrzymują się w najlepszym wypadku przez okres 3 miesięcy do pół roku po zakończeniu ćwiczeń. Istotne jest również zwracanie uwagi na tempo wykonywania ćwiczeń oraz na sposób oddychania podczas treningu. Sposobów na wcielenie w ruch naszych ciał jest cała masa: nordic walking, taniec, aqua aerobic, tai chi, ćwiczenia gimnastyczne z przyborami lub z obciążeniem własnego ciała.

Na koniec chciałabym zaprosić Państwa do prostego testu tzw. „Wstań i idź” wykorzystywanego w wielu kwestionariuszach oceny sprawności i ryzyka upadków. Siadamy na krześle z podparciem zarówno dla pleców, jak i ramion. Na komendę „start” wstajemy się z krzesła, pokonujemy dystans 3 metrów (w jednej linii), odwracamy się, pokonujemy powrotny dystans 3 metrów i siadamy na krześle. Test składa się z 3 takich prób. Podczas każdej próby mierzony jest czas w sekundach. Do oceny ostatecznej brana jest pod uwagę ta próba, w której osoba testowana uzyskała najkrótszy czas.

Interpretacja:

- czas < 20 sek – niezależność,
- czas > 30 sek – pacjent wymaga pomocy.

Zdrowa osoba do 65 r. ż. powinna wykonać to zadanie w czasie poniżej 10 sek.

Zdrowa osoba powyżej 65 r. ż. powinna wykonać zadanie w czasie ok. 14 sek.

Podsumowując, posłużę się słowami pisarki, Krystyny Mirek: „Poza niewielkim procentem spraw, na które nie mamy wpływu, jakość naszej starości w znaczącym stopniu zależy od nas. Dbamy o wszystko: nasze domy, samochody, zwierzęta, ogrody, ubrania. Traktujemy je w odpowiedni sposób. I tylko z naszymi własnymi organizmami jest inaczej. Tutaj próbujemy zaklinać rzeczywistość i udawać, że nie ma znaczenia, co wrzucamy do żołądka, czym każemy naszym komórkom regenerować się i odżywiać. Zapominamy o ważnej prawdzie, że bezruch to śmierć, a ruch to życie”.

Z życzeniami komfortu ruchu  
Paulina Domagała FizjoOsiek

## TAKIE SOBIE GADANIE - MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

### Darz Bór kolego myśliwy!

Tu muszę wyjaśnić, dlaczego niechętnie w wywiadzie stosuję słowo „kolego”. Znajomi, a za takiego ciebie uważam, zwracają się do siebie „per ty”, wobec pozostałych stosujemy formy pan/pani. W gronie osób połączonych jedną pasją np. myśliwych, pszczelarzy, ludowców używa się słowa „kolego”, aby nie „tykać” innych, ale też nie być zbyt oficjalnym. O ile w języku mówionym „kolegi” można używać, o tyle w języku pisanym takie formy brzmią sztucznie, ale też kojarzą się ze słusznie minionym słowem „towarzysz”. Pozwolisz, że jednak nie będę się do ciebie zwracać „kolego”.

### Dzień dobry pani redaktor!

W takiej właśnie formie zwracają się do siebie myśliwi. Nie jest ważne, kto kim jest w cywilu – dyrektorem, kierownikiem, pracownikiem, wszyscy jesteśmy kolegami. Niekiedy używamy formy „panie kolego” kierowanej przez młodych myśliwych do starszych wiekiem. Kiedyś właśnie tak powiedziałem do jednego ze starszych myśliwych: „panie kolego”, a w odpowiedzi usłyszałem: „Jaki ja dla ciebie kolega”. Cóż, samo życie.

### To właśnie sytuacje podpowiadają nam, jakiej formy użyć. A oprócz sporu o słowa o czym dziś porozmawiamy?

Muszę jeszcze wrócić do odcinka o budowie ambon. Z opisu wynikało, że robi je tylko kilka osób, a nie jest tak do końca. Najpierw trzeba wyciąć drzewo, zwieźć do domku myśliwskiego, okorować, zbić konstrukcje ambon, rozwieźć w wyznaczone miejsca, wykopać otwory pod betonowe stopy i postawić zbity szkielet ambon. Przy tych pracach uczestniczy prawie całe Koło. Oczywiście organizatorem jest zarząd, a przede wszystkim łowczy Koła. A myśliwy też ma rodzinę, pracę i inne obowiązki i ten czas musi jeszcze na to wygospodarować, a najważniejsze trzeba chcieć to robić.

Jak już jestem przy ambonach, prawie wszystkie, jakie budowałem, zdają egzamin.

### Co ciekawego widzi myśliwy w naszej bliższej i dalszej okolicy?

Oj, dzieje się. W ostatnich dniach znaleziono na stawach kilkanaście padłych łabędzi. Przecież zima, głodno i chłodno, ktoś by powiedział. Po wysłaniu ptaków do badania okazało się, że padły z powodu ptasiej grypy. Dlatego chcę poprosić mieszkańców, aby w razie znalezienia padłych ptaków zwłaszcza w okolicach stawów, zgłosili ten fakt tam, gdzie trzeba, a przede wszystkim do myśliwego.

Prawie wszyscy myśleli, że zima nie zawita już w nasze strony, przecież jest ocieplenie klimatu, dawno jej nie było, więc ciepło będziemy mieli cały czas. A tu trach! Jest już jej drugie podejście i zaczyna jej się podobać. Oczywiście, w związku z tym myśliwy ma więcej roboty. Samochodem nie zawsze się dojedzie, aby dać zwierzyźnie karmę i trzeba brnąć przez śnieg. Trudno nieść worek z karmą na plecach, dlatego taki widok, jak na zdjęciu już przeżyłem.



Kiedyś był taki skecz. Idzie pijany i ciągnie za sobą długi łańcuch. Spotyka go policjant i pyta, po co ciągnie ten łańcuch. „Przecież nie będę go pchał”. I ja też nie miałem wyjścia.

### Proszę mi powiedzieć, czy myśliwi idący na polowanie indywidualnie strzela do tego, co widzi czy jest inaczej?

Faktycznie, taki właśnie panuje pogląd, stereotyp, a jest to wszystko zapisane w zbiorze zasad etyki i tradycji łowieckich. Nie będę opisywał, jak robią inni, ale powiem, jak ja postępuję i skupię się na naszym Kole Łowieckim. Na zwierzyznę drobną, czyli bażanty, zające, polujemy tylko zbiorowo, czyli całym Kołem. Na kaczki polujemy na początku sezonu zbiorowo, a później indywidualnie – oczywiście wszystko musi być legalnie, czyli należy mieć pozwolenie na odstrzał na dany gatunek i wpis do książki wyjść. Na drapieżniki, czyli lisy, jenetoty, borsuki, kuny, tchórze polujemy zbiorowo i indywidualnie i każdego spotkanego drapieżnika możemy upolować, choć nie jest to takie łatwe.

Inaczej ma się sprawa z polowaniem na sarny, kozy i kozłeta. Mając wypisany odstrzał na kozę (sarnę), nie mogę przecież upolować sarny, która prowadzi kozłę. Muszę szukać po terenie sarny, która jest sama i nie prowadzi młodych. To, że koza (sarna) nie prowadzi młodych nie oznacza, że jest niepłodna (jałowa). Mogła ona stracić kozłę – młode w różny sposób: potracone na drodze, przy pracach polowych, porwane przez drapieżnika itp. Jednak czegoś musimy się uchwycić i na takie sarny najpierw polujemy.

Chodząc po terenie i znając bytujące tam sarny, mamy pewne rozeznanie, ale nigdy nie trzeba się spieszyć. Niekiedy bowiem wychodzi sama koza z zarośli i żeruje pięć lub dziesięć minut. Jest sama, ale po kilkunastu minutach wychodzi kozłę lub kozłeta i podchodzi do żerującej kozy, a widziałem takie przypadki i nigdy nie warto się spieszyć.

W ziemie sarny grupują się w rudle (stada) i wtedy przydają się ambony, drabinki, wysiadki. Możemy spokojnie wybrać sztuki stare, nie prowadzące młodych. Ja z rudla wybieram sztuki, które są zawsze po tyle, czyli ostatnie. Polując na kozłeta, szukamy kozy, która prowadzi dwa lub trzy młode, a takie przypadki też są. Ja po polowaniu mam się czuć dobrze, że zrobiłem tak, jak powinno się robić.

Zagadnienie jest bardzo szerokie, ale wychodzi z tego, że nie strzelamy do wszystkiego, co się rusza, ale to w dużej mierze zależy od indywidualnego podejścia myśliwego do polowania i otaczającego nas świata.

### Może teraz powiesz coś o polowaniu na Czarnym Łądzie?

Lecąc do Afryki, bardzo chciałem zobaczyć rozgwieżdżone niebo i cudowne zachody słońca, ale tak do końca nie było mi to dane z uwagi na krótki pobyt. Podprowadzający Sidżej przysłał mi trochę zdjęć z zachodami, których dużo miał zrobionych w telefonie.



Czyli liczyło się nie tylko polowanie. Druga antylopa, którą upolowałem w buszu była to antylopa szpringbok (nazwa polska: skocznik antylopi), trochę większa od sarny.





Ten z czarną brodą i w okularach to Sidżej, a ten drugi to Kory. Pomocnik w niebieskim ubraniu też miał swoje pięć minut. Chwycił pantarkę, więc będzie miał dobry obiad.



Tutaj to trochę inaczej wygląda, nie ma na każdym kroku sklepu Delfin czy Biedronka. Inaczej patrzy się na otaczający świat. Są biali, czarni i dobrze jest to zobaczyć, aby docenić to, co się ma i gdzie się żyje.

#### **A o jakim zwierzęciu w tym odcinku nam opowiesz?**

Myszę, że o wydrze. Zaczynając moją przygodę z łowiectwem ponad trzy dekady temu, na naszym terenie nie mogłem liczyć na spotkanie z wydrą z uwagi na to, że była pod ochroną, ale też nie występowała u nas. Śp. Franciszek Wasztyl z Zaoluszyna opowiadał, że w latach trzydziestych XX wieku miał upolowane wydry, gdzieś na kresach. Słuchaliśmy tych opowieści z otwartymi ustami. Wydra jawiła się jako zwierzę bardzo skryte i tajemnicze.

Kiedyś polując wzdłuż Soły na Czajkach, widziałem wynurzające się z płytkiej wody głowy. Były to dwie wydry polujące na ryby. Może był to rok 1993 i od tego czasu wydra zagościła u nas. Spodobało się jej na stawach osieckich i w okolicach. Kiedy jeszcze pracowałem, był taki moment, że na odcinku od góry grojeckiej do OHZ w Osieku znalazłem potrącone 4 wydry. Wynikało z tego, że wydra była i jest dość liczna u nas. Są wydawane pozwolenia na odstrzał na stawach hodowlanych, ponieważ robi tam dosyć poważne szkody w rybach.

Długość ciała wydry wynosi 62–100 cm, długość ogona 35–50 cm, a ciężar dorosłego osobnika 7–13, a nawet ponad 20 kg. Samiec jest większy od samicy. Prowadzi ziemnowodny tryb życia. Głowę ma szeroką, okrągłą i lekko spłaszczoną, pysk krótki, uszy małe i zaokrąglone. Szyja jest krótka, dosyć gruba i silna. Tułów wydłużony, gibki, osadzony na niskich, ale muskularnych kończynach o palcach spiętych nagą błoną pławną. Ogon długi i gruby, od nasady stopniowo zwężający się ku końcowi. Sierść krótka i lśniąca. Ubarwienie ciemnobrunatne, spód jaśniejszy.

Zamieszkuje rzeki, jeziora i stawy obfitujące w ryby. Węch i słuch ma bardzo dobry. Jest zwierzęciem nocnym, śpi w zaroślach i norach przybrzeżnych, których sama nie kopie.

Można ją spotkać także na łądzie, gdzie przemieszcza się z jednego zbiornika wodnego do drugiego.



Ruja wydry przypada na luty i marzec, ciąża trwa 61–63, a nawet do 87 dni. W nocy wydry wydają ostre gwizdzące głosy i hałaśliwie chlapią w wodzie. Młode w liczbie 2–4 (nawet 6) rodzą się od kwietnia do czerwca w norach, są porośnięte gęstym szarym włosem oraz początkowo są ślepe. Oczy otwierają po 28–35 dniach. Karmione są mlekiem do 9 tygodni, a z matką przebywają 8–9 miesięcy. Pełny rozwój osiągają po 2 latach i żyją 10–15 a nawet 18 lat. Pożywienie to: ryby, żaby, raki, drobne gryzonie, jaja, ślimaki, pisklęta ptaków wodnych.

Z pozdrowieniem myśliwskim.  
Darz Bór!

## **XIV EDYCJA ZIMOWEJ LIGI PIĘKI NOŻNEJ HALOWEJ ZA NAMI!**

W tegorocznych rozgrywkach wystartowało 17 drużyn, w tym dwie dziewcząt, z gminy Osiek i gminy Polanka Wielka. W sumie w sali gimnastycznej swe umiejętności piłkarskie zaprezentowało ponad stu zawodników. Zespoły zostały podzielone na 3 kategorie wiekowe: młodszą uczniowie z klas I–III, średnia z klas IV–VI, starsza z klas VII–VIII. W sumie rozegrano 48 meczów.

Rozgrywki finałowe uatrakcyjniły występy zespołu Queen Step pod kierownictwem p. Anny Dębskiej oraz pokaz Kung Fu Stowarzyszenia Dynamicznej Pięści pod kierunkiem Ryszarda Pawłowicza. Od września 2022 r. w ramach projektu Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku odbywają się zajęcia Kung Fu we wtorki i piątki w godz. 17.00–18.30 w sali gimnastycznej SP Nr 2 w Osieku.

Turniej nie odbyłby się bez wsparcia wielu instytucji i osób. Organizatorzy chcieliby podziękować za ufundowanie nagród: Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Osieku, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, p. Marii Kufel, Wójtowi Polanki Wielkiej, p. Grzegorzowi Gałganowi oraz Starostwu Powiatowemu w Oświęcimiu ze Starostą Oświęcimskim, p. Andrzejem Skrzypińskim i Członkiem Zarządu Powiatu, p. Jerzym Mieszczakiem. Naszą inicjatywę wsparli także: Wójt Gminy Osiek, p. Marek Jasiński, sekretarz Gminy Osiek, p. Andrzej Sobecki oraz dyrektor ZSP Nr 1 w Osieku, p. Monika Rycerz. Podziękowania za pomoc finansową i materialną kierujemy również do: Gazparts, Aksamu, Supermarketu Delfin, Gospody Tarniówka. Opiekę medyczną zawodnikom zapewнили: dyrektor SP ZOZ w Osieku, p. Witold Chmielowski, Apteka Arnika oraz p. Adam Majda. Natomiast o prawidłowy przebieg meczów zadbał sędziowie: p. Robert Łapiński, p. Wojciech Kasperek, p. Przemysław Tłaska i p. Marcin Kusak oraz wolontariuszki: Emilia Szyszka, Patrycja Stawowy, Barbara Wąsik, Paulina Kusak, Martyna Kozłowska oraz Wiktoria Domasik.

Finały można będzie zobaczyć na platformie YouTube.



Link zostanie podany na stronie  
<https://osiekwstowarzyszenie.pl/>

Dalszy ciąg na następnej stronie



STOWARZYSZENIE  
INICJATYW  
SPOŁECZNYCH  
W OSIEKU

## XIV EDYCJA ZIMOWEJ LIGI HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

W kategorii klas I-III w spotkaniu o III miejsce Drużyna Nejmarów uległa Rekinom 0:3. Pojedynek o I miejsce między FC Barcelona i Strumień Polanka dostarczył widzom wielu emocji. W regulaminowym czasie zakończył się wynikiem 2:2. W rzutach karnych lepsi okazali się zawodnicy FC Barcelony, czyli Wojciech Tłałka, Wiktor Zużalek, Natan Gros, Igor Gawron, Emil Wysogład, Filip Dziedzic. Tytuł najlepszego strzelca otrzymał Igor Gawron, a najlepszym bramkarzem został Wojciech Tłałka.

W kolejnej grupie w meczu o III miejsce Wojownicy z Osieka nie dali żadnych szans drużynie PSG. Wygrali 5:0. Natomiast w rozgrywce o I miejsce 3:1 zawodnicy Tiki Taka Polanka pokonali Chłopców z Brzeziny. Najwięcej bramek w tej kategorii wiekowej strzelił Kamil Jurecki i to on został królem strzelców, najmniej bramek wpuścił Przemysław Kwaśniak i dzięki temu został najlepszym bramkarzem. Mistrzowie z Polanki Wielkiej zagrali w składzie: Hubert Boba, Norbert Drabczyk, Wojciech Borowczyk, Kamil Radwan, Ignacy Wysogład, Kacper Borowczyk i Aleksander Drabczyk.

Drużyny dziewcząt, mimo że rywalizowały w rundzie zasadniczej z chłopakami, finał rozegrały między sobą. Lepsze okazały się Kepsiki, które pokonały Błyskawice 6:0. Team Kepsików reprezentowały: Julia Kozłowska, Agata Kwaśniak, Nadia Orlicka, Paulina Mitoraj, Adrianna i Roksana Jekielek. Tytuł króla strzelców wywalczyła Julia Kozłowska, a najlepszego bramkarza Agata Kwaśniak.

W najstarszej kategorii wiekowej III miejsce po rzutach karnych wywalczyli zawodnicy Wichury Madryt. Natomiast w finale Osieczanie ulegli Carroneros 0:1. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Filip Boba, Bartłomiej Pilch, Fabian Wandor, Tymoteusz Spadek, Alan Waclawek i Miłosz Kusak. Najlepszym strzelcem został Filip Boba, a bramkarzem Oliwier Kurzak.

Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych w Osieku

